



TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl

1 WRZEŚNIA 2017 | NR 35 (1338) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 /TYGODNIK.SANOCKI

Miasto, inwestycje

Ruszyła budowa obwodnicy

Punktualnie o godzinie trzynastej 28 sierpnia, przy ulicy Konopnickiej, w miejscu planowanego łącznika obwodnicy sanockiej z rondem Beksińskiego, odbyło się oficjalne otwarcie budowy.

W uroczystościach udział wzięli m.in. minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk, posłowie na sejm RP Bogdan Rzońca i Piotr Uruski, gospodarz miasta, burmistrz Tadeusz Pióro, wicewojewoda Piotr Pilch, przedstawiciele władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, a także przedstawiciele inwestora, w osobie Bogdana Tarnawskiego, dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział Rzeszów oraz wykonawcy, konsorcjum spółek MAX BOGL POLSKA Sp z o. o.

– Region Polski wschodniej przez długie lata był zaniedbywany. Budowana obwodnica sanocka pokazuje jednak, że ta sytuacja zmienia się za sprawą obecnej ekipy rządzącej, która dostrzega problemy także mieszkańców Podkarpacia, w tym Sanoka – mówił podczas spotkania minister Andrzej Adamczyk.



3

Stary stadion będzie jak nowy

Remont „Wierchów” na półmetku, dodatkowe 1,5 mln zł

Pierwszy etap prac termomodernizacyjnych na „Wierkach” oficjalnie zakończony. Podsumowano go konferencją z udziałem wielu znakomitych gości. Między innymi Honoraty Krysiewicz, Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej, która przy okazji wizyty w Sanoku potwierdziła wspianą nowinę – na tartanową bieżnię otrzymamy 1,5 mln zł dofinansowania!



3

Z Medzilaborców do muzeum w Bratysławie

Pociąg do historii

102 lata temu, w marcu i kwietniu 1915 roku, Czeska Drużyna – pierwsza formacja narodowa Czechów i Słowaków w I wojnie światowej – uczestniczyła w krwawych walkach w Karpatach, pod Medzilaborcami i Zborowem. W ten sposób u boku carskiego wojska tworzył się załęczek czechosłowackiej armii. Składała się ona z ochotników czeskich, mieszkających przed wojną w imperium Romanowów, którzy nie chcieli walczyć na froncie jako anonimowi Rosjanie, lecz pod własnymi sztandarami wyzwalać swoją ojczyznę spod austriackiego panowania, z pomocą cara i Ententy. Dzisiaj upamiętniają te wydarzenia dwa niewielkie pylony z czeskim lwem.



8

Fotorelacja

Zakończenie wakacji na Rynku



W ubiegłą niedzielę na Rynku było gwarnie i wesoło. Urząd Miasta zorganizował pożegnanie wakacji dla dzieci. Jednak nie tylko dzieci świetnie się bawiły. Efektowny pokaz TEATR-u OGNIĄ FIRESHOW zachwycił również rodziców. Urząd Miasta przygotował dla dzieci wiele atrakcji: zabawy z animatorką, konkursy, darmową watę cukrową...

11

Hokej

Pierwsze zwycięstwo Ciarko KH 58!



Drużyna Ciarko KH 58 Sanok wygrała pierwszy sparing przed startem II ligi słowackiej, pokonując na wyjeździe 4-3 zespół z Bardejova. Losy spotkania nasi zawodnicy odwrócili dwoma bramkami w ostatnich minutach.

22

Dziś w numerze

Wakacje na finiszu, w Bieszczady wyjeżdżają już tylko studenci, młodsza dziatwa szykuje się do szkoły, kupując plecaki, kredki i zeszyty. Pierwszy dzwonek tuż, tuż.

Lato nie mówi jeszcze do widzenia, ale już je prowokujemy do pożegnań, bo by nam było żal, po urlopach, gdyby ono sobie nadal hasało, bezkarne i prowokujące.

W niedzielę na Rynku zegnaliśmy wakacje: przy dobrej zabawie, teatrze, muzyce, ze słodkościami w ręku.

Imprez w miniony weekend w okolicy nie brakowało: cerkiew w Baligrodzie zagospodarowali młodzi architekci z Politechniki Warszawskiej, w Zagórz odbyło się doroczne „Rykwisko”, podczas którego śmiałkowicie konkurowali w wabieniu jeleni, w Rudawce Rymanowskiej

prezentowano piękne okazy bydła, które przyjeżdżają oglądać farmerzy z całego świata. W miarę możliwości postaramy się o wszystkim, co się w mieście i okolicy działo, napisać.

Wyruszyliśmy na spacer po miejskich osiedlach; na Wójtostwie jesień zapowiada się syta i złota, natomiast dużo skromniej wyglądają tereny, administrowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Śródmieście”. Ciekawe, dlaczego?

Obwodnica ruszyła oficjalnie: w poniedziałek wbito symboliczną łopatę.

Andrzej Chrobak wspominał mi niedawno o staraniach o obwodnicę podejmowanych przez radnych poprzedniej kadencji, o petycjach do ministra transportu Sławomira Nowaka. Do tematu obwodnicy będziemy

jeszcze niejednokrotnie wracać, tymczasem celebруем moment rozpoczęcia długo oczekiwanej inwestycji.

Oficjalnie otwarte zostały Wierchy – w dodatku z doskonałą wiadomością na dobry początek: o dofinansowaniu bieżni lekkoatletycznej. Stadion będzie więc taki, jak planowano, wielofunkcyjny, funkcjonalny i bezpieczny; czyli taki, jaki powinien być miejski stadion.

Opowieść Tadeusza Baruckiego tym razem bardziej lokalna, wspomina postać prof. Romany Cielątkowskiej, która wierzyła że, poprzez renowację starych cerkwi można taką właśnie pracą zapewnić pomyślną i spokojną przyszłość Pogranicza – zapraszam na stronę 13.

Pewnie mi Państwo nie uwierzą, ale to wszystko, co



się dzieje w Sanoku, obserwuję z daleka, bo w końcu sezon wakacyjny, urlopowy, głównie dzięki portalowi tygodniksanocki.pl. I powiem Państwu, że to całkiem niezłe wygląda.

Dobrej lektury.

Podziękowania

Serdeczne podziękowania za serce i trud przy opiece nad naszą Mamą

Śp. Stanisławą Wdowiak,

Paniom opiekunkom

Marzenie Cwiakała, Agacie Dębskiej

i Pani piel. **Mieczysławie Wójcik**

oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej mamy.

Marysia i Janusz

Wszystkim którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Jana Tomczuka

serdeczne podziękowania

składa

Rodzina

STOWARZYSZENIE POMOC RODZINIE im. św ks. Gorazdowskiego
Zarząd Kręgu w Sanoku

zaprasza na

PIKNIK RODZINNY

03.09.2017 (niedziela)

SKANSEN od godz. 13.00

Dochód z pikniku zostanie przeznaczony na budowę Domu Samotnej Matki im. Jana Kellera w Sanoku

W PROGRAMIE

- Mażoretki „Sunshine” z Beska
- Justyna Filipowicz – Szansa na sukces
- Malwina Bihun – Aplauz Aplauz
- Michał Matuszewski – Must Be the Music
- Zespół Con Amore pod dyr. p. Grażyny Dziok
- Mirosław Kaźmierczak i UKS „Spartanie” – Mam Talent
- Akordeoniści z PSM Sanok
- Robert Handermänder i przyjaciele

Możliwość zwiedzenia Rynku Galicyjskiego

Liczne atrakcje:

- Samochodzik
- Strzelanie z broni laserowej
- Aukcje
- Zjeżdżalnia
- Smaczna Kuchnia
- Pyszne ciasta
- Grill

Patronat medialny

Sponsorzy

isanok.pl

KORSO.PL

HERB

PASS

SANOK

esanok.pl

TYGODNIK SANOCKI

HERB

PASS

SANOK

www.tygodniksanocki.pl
redakcja@tygodniksanocki.pl

/TYGODNIK.SANOCKI

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz
Redaguje zespół:

Bartosz Błażewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl
Tomasz Majdosz – tomajdosz@o2.pl

Współpracują:

Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk,
Arkadiusz Kowski, Tadeusz Barucki

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Korekta: Teresa Nater

Sesja Rady Powiatu Sanockiego

Przesunięcia budżetowe

28 sierpnia w trybie nadzwyczajnym obradowała Rada Powiatu Sanockiego. W programie XLIII sesji przewidziano trzy uchwały dotyczące przesunięć w budżecie starostwa.

Pierwsza w sprawie przeznaczania 80 tysięcy złotych na likwidację osuwiska przy Muzeum Historycznym, zakwalifikowanego decyzją wojewody do działalności związanej z ochroną zabytków. 64 tysiące to udzielona promesa dla powiatu, pozostała kwota to wkład własny. Druga uchwała odnośnie przyznania 2 tysięcy złotych na chodnik w Gminie Sanok oraz trzecia dotycząca wypracowanych środków w wysokości 27,189 przez Zespół Szkół nr 5. Pieniądze te, zgodnie z uchwałą rady, trafią z powrotem do szkoły.

Wszystkie trzy ustawy budżetowe uzyskały pozytywną opinię poszczególnych komisji, podobnie ustosunkowała się do nich Rada Powiatu, która głosowała jednogłośnie. Najbliższa sesja Rady Powiatu Sanockiego przewidziana jest na początek września.

Tomek Majdosz

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* 22 sierpnia przy ulicy al. Szwajcarii złodziej wyniósł z mieszkania 62-letniej kobiety złotą biżuterię o łącznej wartości 3 tys. zł. i pieniądze w kwocie ok. 3 tys. zł. Oraz karty ubezpieczenia zdrowotnego.

* 22 sierpnia przy ulicy Mickiewicza, 37-letni mężczyzna zawiadomił, że znana mu kobieta przerobiła dokument wpłaty, przerabiając kwotę cyfrowo. Następnie dokumentem posłużyła się w jednej instytucji.

* 24 sierpnia przy ulicy Lwowskiej 36-latek kierował samochodem osobowym pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 2,5 promila alkoholu. Ponadto kierujący spowodował kolizję drogową. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areście do czasu wytrzeźwienia.

* 24 sierpnia przy ulicy Reymonta złodziej ukraść z szafki ubraniowej portfel wraz z pieniędzmi oraz dokumentami. Wartość strat szacuje się na ok. 150 zł.

* 24 sierpnia przy ulicy Lwowskiej 36-latek kierował samochodem osobowym pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 2,5 promila alkoholu. Ponadto kierujący spowodował kolizję drogową. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areście do czasu wytrzeźwienia.

* 26 sierpnia przy ulicy Sadowej, kobieta powiadomiła, że nieznany jej sprawca przy użyciu prawdopodobnie farby uszkodził drzwi wejściowe do mieszkania. Zgłaszająca wartość szkody oszacowała na kwotę 600 zł.

Gmina Sanok

* 27 sierpnia w Czerteżu policjanci zatrzymali do kontroli 43-latkę, który jak się okazało prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 2,5 promila alkoholu.

Gmina Zagórz

* 25 sierpnia w Zagórz przy ulicy Dworcowej, policjanci w trakcie kontroli drogowej, ujawnili, że 48-letni mężczyzna kierujący samochodem marki Volkswagen znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 1,2 promila alkoholu.

Miasto, inwestycje

Budowa sanockiej obwodnicy rozpoczęta

Punktualnie o godzinie trzynastej 28 sierpnia, przy ulicy Konopnickiej, w miejscu planowanego łącznika obwodnicy sanockiej z rondem Beksińskiego, odbyło się oficjalne otwarcie budowy.

W uroczystościach udział wzięli m.in. minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk, posłowie na sejm RP Bogdan Rzońca i Piotr Uruski, gospodarz miasta, burmistrz Tadeusz Pióro, wicewojewoda Piotr Pilch, przedstawiciele władz samorządowych szczebla wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego, a także przedstawiciele inwestora, w osobie Bogdana Tarnawskiego, dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział Rzeszów oraz wykonawcy, konsorcjum spółek MAX BÖGL POLSKA Sp z o. o.

– Region Polski wschodniej przez długie lata był zaniedbywany. Budowana obwodnica sanocka pokazuje jednak, że ta sytuacja zmienia się za sprawą obecnej ekipy rządzącej, która dostrzega problemy także mieszkańców Podkarpacia. W tym Sanoka, mówił podczas spotkania minister Andrzej Adamczyk.

Szef resortu stwierdził również, że dopiero za rządów premier Beaty Szydło, możliwa jest realizacja szlaku Via Carpatia. Inwestycja osiągnęła finansowanie. Powstanie drogi ekspresowej S19

jest wielką szansą do polepszenia stanu gospodarczego wschodniej Polski, mówił dalej minister Adamczyk.

Z kolei burmistrz Tadeusz Pióro przyznał, że wielu sanoczan oczekiwało z niecierpliwością na budowę obwodnicy. Ponieważ podstawowym celem jej budowy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z Sanoka, a przez to odciążenie układu komunikacyjnego miasta. Natomiast, co do turystów gospodarz miasta jest spokojny. W mieście istnieje dużo atrakcji, Muzeum Historyczne, skansen, kolejne jak Centrum Rehabilitacji i Sportu są w trakcie realizacji. Ponadto Sanok oferuje ciekawe i bogate imprezy kulturalne i sportowe.

Pierwsze plany obwodnicy sanockiej, zakładające również połączenie z obszarem przemysłowym w centrum miasta, były znane już w latach siedemdziesiątych, ubiegłego wieku. Wiążące decyzje zapadły jednak dziesięć lat temu. 27 listopada 2007 roku zostało podpisane porozumienie między Gminą Miasta Sanoka a Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad, w sprawie wspólnego przygotowania i finansowania dokumentacji



projektowej niezbędnej do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji pn. „Budowa obwodnicy Sanoka klasy GP w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator-Medyka”. Sześć lat później doszło do porozumienia pomiędzy tymi samymi podmiotami w sprawie przygotowania i realizacji obwodnicy wraz z łącznikami.

W następnych latach pojawiły się pierwsze decyzje środowiskowe, wydane przez

Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska. A 9 lutego 2016 roku zawarto umowę z wykonawcą, konsorcjum: MAX BÖGL POLSKA Sp z o. o., które zobligowane jest w ciągu 33 miesięcy skończyć budowę. Wartość inwestycji opiewa na kwotę blisko 140 milionów złotych.

GDDKiA klasyfikuje obwodnicę sanocką do inwestycji przeprowadzanych w trudnym, różnicowanym terenie. Częściowo niezabu-

dowanym, częściowo rolniczym i zajęтым przez ogródki działkowe. Na początkowym odcinku drogi występują obszary leśne, po północno-wschodniej stronie przepływa rzeka San, która posiada tzw. częściowe obwałowania przeciwpowodziowe. Budowa będzie przekraczać rzekę Sanoczek, Potok Płowiecki waz z jego prawym dopływem. Wykupionych zostało 803 działek, jak informuje Joanna Rarus, rzecznik

GDDKiA, oddział Rzeszów, z większością właścicieli nie było problemów.

Uczestnicy zasignalizowali, że pełnym rozwiązaniem problemów komunikacyjnych byłoby wykonanie również dalszej części obwodnicy, w ciągu drogi krajowej 84, w stronę Przemyśla. Burmistrz zadeklarował prowadzenie dalszych działań w celu realizacji również tego odcinka obwodnicy.

Tomek Majdosz

Stary stadion będzie jak nowy

Remont „Wierchów” na półmetku, dodatkowe 1,5 mln zł

Pierwszy etap prac termomodernizacyjnych na „Wierchach” oficjalnie zakończony. Podsumowano go konferencją z udziałem wielu znakomitych gości. Między innymi Honoraty Krysiewicz, Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej, która przy okazji wizyty w Sanoku potwierdziła wspaniałą nowinę – na tartanową bieżnię otrzymamy 1,5 mln zł dofinansowania!



Dyrektor Honorata Krysiewicz oficjalnie potwierdziła, że Sanok otrzyma 1,5 mln. zł dofinansowania na bieżnię tartanową

Stadion oddany został do użytku już półtora tygodnia wcześniej, przy okazji meczu piłkarzy Ekoballu Stal z Wisłoką Dębica, ale dopiero w ostatnią środę podsumowano pierwszą część gruntownej odnowy całego obiektu. Spotkanie symbolicznie zorganizowane zostało w siłowni, by na zasadzie kontrastu pokazać ogrom wykonanych prac. Po zagryzionym po-

mieszczeniu, w którym ciężarowcy trenowali od niepamiętnych czasów, nie ma już śladu, a biel ścian aż bije po oczach! Zresztą cały budynek Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji lśni nowością.

Podczas konferencji burmistrz Tadeusz Pióro przypomniał historię stadionu, wybudowanego jeszcze przed II Wojną Światową, a dyrektor

MOSiR-u Tomasz Matuszewski przedstawił przebieg robót termomodernizacyjnych. Jednak słowa nie do końca mogły oddać ogrom wykonanych prac, dlatego też zaprezentowano film „Wierchy 2017” autorstwa Artura Mycio, w przyspieszonym tempie przedstawiający pełną dokumentację inwestycji na obiekcie. Dziewięćminutowy obraz, uzupełniany kapital-

ną muzyką, na wszystkich obecnych zrobił wielkie wrażenie.

Obok dyrektor Krysiewicz, która potwierdziła, że Sanok otrzyma 1,5 mln. zł dofinansowania na bieżnię tartanową (informacja ukazała się dzień wcześniej wieczorem na stronie departamentu), w uroczystości uczestniczyli m.in.: Senator RP, a zarazem Prezes Podkarpackiego ZPN Mieczysław Golba, Poseł RP Piotr Uruski, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl oraz prezesi Polskiego Związku Lekkiej Atletyki – Henryk Olszewski i Zbigniew Polakowski. Wielu z nich



Odnowiona trybuna główna

zabierało głos, gratulując udanej inwestycji, która z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju miasta. Na koniec części oficjalnej odnowiony obiekt poświęcił ks. Andrzej Skiba.

Potem wszyscy zwiedzali obiekt, nie mogąc się nadziwić,

jak „odmłodniał” w ciągu zaledwie kilku miesięcy. – Bywałem czasami na zawodach sztangistów i wiem, w jak fatalnych warunkach trenowali i startowali. Powiedziałem wtedy, że to się wkrótce zmieni i właśnie nastąpił ten moment. Bo jak coś w Sanoku robimy, to porządnie – powiedział burmistrz Pióro. – Damy piłkarzom Ekoballu Stal dograć rundę jesienną do końca, a potem z kopyta ruszamy z drugim etapem prac. Zakończenie inwestycji planowane jest na wrzesień przyszłego roku, ale może uda się wcześniej, tak by zdążyć przed rozpoczęciem kolejnego sezonu – dodał dyrektor Matuszewski. Oby się udało!

Bartosz Błazewicz



Nowe szatnie wręcz lśnią

Trwają prace nad ustawą

Jawność życia publicznego

Przygotowywany jest projekt ustawy „o jawności życia publicznego”; możliwe, że we wrześniu opinia publiczna będzie mogła się zapoznać ze szczegółami tego projektu – zapowiedział we wtorek zastępca ministra koordynatora służb specjalnych Maciej Wąsik.



Wąsik przypomniał niedawno w telewizji internetowej „wPolsce.pl”, że w styczniu br. minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński, zapowiedział zmianę prawa antykorupcyjnego w Polsce. Wąsik poinformował, że przygotowywany jest projekt ustawy „o jawności życia publicznego”. „Myszę, że niebawem, być może we wrześniu, opinia publiczna będzie mogła się zapoznać ze szczegółami tego projektu. Myszę, że będzie bardzo ciekawy, jeśli chodzi o nowe instrumenty, ale także nowe rozwiązania, które sprawią, że jawność życia publicznego w Polsce będzie większa, co w sposób oczywisty ogranicza korupcję” – powiedział Wąsik. Dopypywany, czy działa zarząd antykorupcyjna skierowana w obóz rządzący, Wąsik powiedział: „Działa. Nie ma

świętych krów. To nie jest tak, że hulaj dusza, piekła nie ma. CBA niezwykle dokładnie przygląda się pewnym zjawiskom. I mogę tutaj zapewnić, że nie będzie żadnego ulgowego traktowania swojego obozu politycznego”.

W połowie stycznia minister, koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński razem z ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą spotkał się z premier Beatą Szydło w ramach przeglądu resortów. W trakcie konferencji zapowiedział, że w ramach planu modernizacji służb specjalnych i nowych przepisów antykorupcyjnych powstaje ustawa „o jawności życia publicznego”. „Ten projekt będzie się odnosił do oświadczeń majątkowych wszystkich funkcjonariuszy publicznych. Chcemy ujednotwić w jednej ustawie wszystkie przepisy

antycorupcyjne związane z obowiązkami, które nakładały poszczególne ustawy branżowe” – powiedział Kamiński.

Oświadczenia majątkowe samorządowców

Ustawy „samorządowe” nakładają obowiązek składania oświadczeń o stanie majątku m.in. na radnych, wójtów i jego zastępców, sekretarzy, skarbników, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, a także osoby wydające decyzje administracyjne „w imieniu wójta”.

Radni składają oświadczenie przewodniczącemu rady. Oświadczenia zastępcy wójta, osób wydających w jego imieniu decyzje administracyjne, sekretarza gminy czy skarbnika składane są do wójta. Natomiast przewodni-

czący rady i wójt (burmistrz, prezydent miasta) składają swoje oświadczenia wojewodzie.

Pierwsze oświadczenie, wg stanu na dzień objęcia stanowiska, należy dostarczyć w terminie 30 dni od dnia: złożenia ślubowania (przez radnego i wójta) powołania na stanowisko lub zatrudnienia. Kolejne deklaracje przedstawiane są każdego roku do 30 kwietnia, wg stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego. Ostatnie oświadczenie składane jest na dwa miesiące przed upływem kadencji (dotyczy radnego, wójta, burmistrza, prezydenta miasta), w dniu odwołania ze stanowiska albo rozwiązania umowy o pracę. W tym przypadku obowiązuje stan na dzień zdarzenia uzasadniającego złożenia oświadczenia.

W razie niedotrzymania terminów, osoba zobowiązana do złożenia oświadczenia majątkowego wzywana jest do niezwłocznego złożenia deklaracji. Otrzymuje na to dodatkowe 14 dni, które liczy się od dnia skutecznego dostarczenia wezwania. Jeśli mimo upływu dodatkowego terminu oświadczenie nie zostanie złożone, skutkuje to wygaśnięciem mandatu wójta (burmistrza, prezydenta miasta), radnego (gminy, powiatu, województwa).

Pozostałe osoby zobowiązane do złożenia oświadczenia w samorządach wszystkich szczebli zostają pozbawione wynagrodzenia za okres od dnia, w którym oświadczenie powinno być złożone do dnia jego złożenia. Za zwłokę grożą im jednak surowsze sankcje. Zgodnie z ustawą najpóźniej po upływie 30 dni od dnia, w którym upłynął termin do złożenia oświadczenia, rada w drodze uchwały odwołuje skarbnika, a z pozostałymi osobami zostaje rozwiązana umowa o pracę.

Budżetowe przymiarki

Wstępne projekty Rady Ministrów

W 2017 r. udział inwestycji sektora rządowego i samorządowego w PKB wyniesie 4,5 proc., a w 2018 r. ma się zwiększyć jeszcze o 0,5 pkt. proc. do 5,0 proc. – wynika z szacunków rządu. Rada Ministrów już w sierpniu zajęła się wstępnym projektem budżetu na 2018 r.



Zgodnie z przyjętymi w czerwcu br. założeniami do przyszłorocznego budżetu, wzrost gospodarczy w 2018 r. miałby wynieść 3,8 proc., inflacja 2,3 proc., a stopa bezrobocia – 6,4 proc. Podstawowym czynnikiem wzrostu będzie prywatny popyt krajowy, wspierany oczekiwanym przyspieszeniem inwestycji publicznych finansowanych ze środków unijnych.

Inwestycje publiczne motorem wzrostu

Według dokumentu w przyszłym roku istotnym czynnikiem odpowiedzialnym za przyspieszenie wzrostu gospodarczego w Polsce mają być inwestycje publiczne. Rząd oczekuje, że po znacznym spadku ich udziału w PKB w roku ubiegłym (do 3,3 proc. wobec 4,4 proc. w 2015 r.), głównie w związku ze zmniejszeniem wolumenu projektów inwestycyjnych finansowanych ze środków unijnych, od 2017 r. sytuacja w tym obszarze istotnie poprawi się.

Rząd szacuje, że w 2017 r. udział inwestycji sektora rządowego i samorządowego w PKB wyniesie 4,5 proc., by w 2018 r. zwiększyć się jeszcze o 0,5 pkt. proc. do 5,0 proc. Zmiany te oznaczają dwucyfrowe wyniki tempa wzrostu tej kategorii ekonomicznej.

Wynagrodzenia w budżetówce

W założeniach budżetu wskazano, że istotnym czynnikiem determinującym wydatki ob-

jęte zakresem stabilizującej reguły wydatkowej (wyznacza nieprzekraczalny limit wydatków dla organów i jednostek sektora finansów publicznych) jest kształtowanie się kosztów pracy w sektorze instytucji rządowych i samorządowych.

Do konstrukcji ustawy budżetowej na rok 2017 przyjęto założenie, iż fundusz wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych dla pracowników objętych przepisami ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 966, z późn. zm.) w porównaniu do 2016 r. wzrośnie, co do zasady, o 1,3 proc.

Łączny koszt dla budżetu państwa z ww. tytułu, który obejmuje również wynagrodzenia finansowane w ramach dotacji, subwencji, pochodne od wynagrodzeń oraz wydatki, które ustalane są w relacji do wynagrodzeń, wynosi około 1,4 mld zł. Dla 2018 r. w Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2017-2020 przyjęto „zamrożenie”, natomiast w kolejnych latach prognozowany wskaźnik inflacji z roku poprzedniego.

„Kształtowanie się funduszu wynagrodzeń państwowych jednostek budżetowych odbędzie się w ramach limitu wydatków przewidzianego przez stabilizującą regułę wydatkową i przy zachowaniu istniejących systemów indeksacji dla części pracowników sektora instytucji rządowych i samorządowych” – napisano w założeniach.

Długa droga

Rewolucja na studiach niestacjonarnych

Studia wieczorowe czy zaoczne będą trwały nawet siedem lat. Ma to podnieść ich jakość – podaje piątkowa „Rzeczpospolita”.

Rewolucji należy się spodziewać na studiach niestacjonarnych. Zostaną one wydłużone o dwa semestry. Oznacza to, że studia dwustopniowe – licencjackie i magisterskie – będą trwały siedem lat. Natomiast jednostopniowe studia magisterskie wieczorowe lub zaoczne, które dziś tradycyjnie trwają pięć lat, wydłużą się o rok. Takie są plany reformy szkolnictwa ministra Jarosława Gowina – czytamy w gazecie.

Takie posunięcie resortu tłumaczy troską o poziom nauki. „Wydłużenie ma umożliwić studentom niestacjonarnym bezpośredni kontakt z nauczycielem akademickim na takim samym poziomie jak studentom dziennym. Zajęcia na studiach zaocznych są skumulowane, trwają cały weekend, bo tyle zazwyczaj trwa zjazd. Zjazdy są najczęściej organizowane co dwa tygodnie” – powiedział „Rz” Piotr Dardziński, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego



Nie tylko termomodernizacja budynków

Długi spacer po Wójtostwie

O planach remontowych Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w redakcji „Tygodnika Sanockiego” mówił prezes Wojciech Fejkiel jeszcze przed wakacjami, wspominając przede wszystkim o projekcie „Modernizacja energetyczna wielorodzinnych budynków mieszkalnych należących do Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej”, który miał objąć 16 bloków. To nie jedne prace, jakie w ostatnim czasie zostały podjęte na Wójtostwie.

Na spacer po Wójtostwie zaprosił nas radny Adam Ryniak: – Bardzo dużo dobrego dzieje się w tej dzielnicy i warto, żeby mieszkańcy Sanoka o tym wiedzieli – zachęcał.

Zaczęliśmy od parkingu przy ulicy św. Z. Gorazdowskiego, gdzie na trawnikach po obu stronach chodnika, prowadzącego do kościoła od strony osiedla na wiosnę zasadzono klony. Drzewka rosną zdrowo, niewątpliwie za pewien czas staną się naturalną ozdobą przestrzeni.

Na Wójtostwie trwają remonty. Część mieszkańców uważa je za uciążliwe, ale większość cieszy się, że osiedle zaczyna coraz lepiej wyglądać. – Warto przemęczyć się tych kilka tygodni przy zasłoniętych oknach, żeby potem mieć spokój przez lata i mieszkać w schludnych, dobrze ocieplonych budynkach – uważa pani Renata z bloku przy Armii Krajowej. – Bloki nie są nowe,



trzeba od czasu do czasu porządnie o nie zadbać.

Termomodernizacja na Wójtostwie dotyczy m.in. budynków: Armii Krajowej 11 i 13, Jana Pawła II 41, 45, 47, 49, 51, 31 a, b, c, d, e, Kiczury

14, Sadowa 39. Prace wykonuje firma z Gliwic, MR Construction, która złożyła w przetargu, ogłoszonym przez SSM najlepszą ofertę.

Nie wszystkie remonty na Wójtostwie to efekt projektu

i pozyskania zewnętrznych środków. Na zlecenie Spółdzielni od 21 sierpnia trwa remont chodnika przy bloku Jana Pawła II 53 A, którego zakończenie zaplanowano początkiem września.

We wrześniu i październiku Zakład Dróg Miejskich będzie realizował remont ulicy Sadowej oraz chodników na odcinku od skrzyżowania z ul. św. Z. Gorazdowskiego w kierunku Kiczur oraz remont nawierzchni asfaltowej przy ulicy Cegielnianej przy bloku Cegielniana 34. W listopadzie dzięki Zakładowi Dróg Miejskich parking przy ul. św. Z. Gorazdowskiego powiększy się o 15 miejsc.

W IV kwartale 2017 roku firma Elbud zajmie się wykonaniem nowego oświetlenia na ulicy Traugutta. Ponadto planowany jest remont chodników od kapliczki przy ul. Traugutta w kierunku sklepu PSS „Jagoda”. – W wykonaniu zadań na Wójtostwie aktywnie zaangażowali się radni Rady Miasta, posiadający mandat, powierzony im przez mieszkańców, dzielnicy Wójtostwo na czele z przewodniczącym rady Zbigniewem Daszykiem. – Środki na wszystkie te prace pochodzą z puli, która nie została wykorzystana na przebudowę ulicy Traugutta, gdy nie udało się

uzyskać dofinansowania do projektu, jaki złożyło starostwo, a miasto na ten cel zabezpieczyło pieniądze w budżecie. Projekt nie przeszedł, pieniądze zostaną wykorzystane na wyżej wymienione inwestycje – tłumaczy Adam Ryniak.

Ponadto na ogródku jordanowskim przy ul. Langiewicza zostały zamontowane nowe urządzenia do zabawy dla dzieci, dokonano także nowych nasadzeń drzew.

Wójtostwo to duża dzielnica, duże też są jej potrzeby. Widać jednak, że coraz więcej zakątków Wójtostwa przechodzi rewitalizację – dróżki między blokami, chodniki, starannie utrzymana zielen, konsekwentnie montowane obok wejść do klatek schodowych „miejsca parkingowe” dla rowerów, za co SSM należy się piątka z plusem – to wszystko sprawia, że miło spaceruje się po Wójtostwie i – takie podczas spaceru odnieśliśmy wrażenie – prawdopodobnie całkiem dobrze czują się tam mieszkańcy.

FZ

Interwencje czytelników

Mieszkańcy kontra spółdzielnia

Spółdzielnia Mieszkaniowa Śródmieście liczy dwadzieścia pięć lat. Powstała z wykupu, na początku lat '90, mieszkań zakładowych Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”. Blisko 770 mieszkań, za stosunkowo niewielkie pieniądze, trafiło w ręce mieszkańców. Były nawet plany przejęcia lokali przez Urząd Miasta, ale ówczesny burmistrz Witold Przybyło obawiał się, że utrzymanie przejętego mienia obciąży znacznie budżet miasta.

– Wykup takiej liczby mieszkań zakładowych, w tamtym czasie, był ewenementem na skalę ogólnokrajową. Pierwszy taki precedens, miał miejsce w Gdyni, Sanok był drugi – mówi Jan Wydrzyński, przewodniczący Komisji Infrastruktury Miejskiej, współzałożyciel spółdzielni.

Przy ulicy Daszyńskiego 2, w tzw. „kaskadowcu”, składającym się z trzech odrębnych nieruchomości powołano wówczas grupę inicjatywną, a w dalszej kolejności trzy wspólnoty mieszkaniowe. Z uwagi na różnice wysokości trzech bloków, docieplenie budynku kosztowało znacznie więcej aniżeli w przypadku innych bloków. Spółdzielnia uzyskała środki na docieplenie wszystkich swoich obiektów w ramach Funduszu na poprawę gospodarki energetycznej. Jednak bonifikata zakładała tylko 20 procent od zaciągniętego kredytu. To zdecydowanie mniej jak w przypadku innych sanockich spółdzielni, które niedawno otrzymywały nawet 85 procent pokrycia kosztów

docieplenia. Oczywiście, ze względu na nietypowe położenie „kaskadowca”, koszty zaciągniętego kredytu najbardziej odczuli mieszkańcy, co przekłada się na większe czynsze. Do tego dochodzi utrzymanie schodów rozlokowanych po obu stronach budynku. Nie dziwi więc, że mieszkańcy wyczuleni są na każdą wydaną złotówkę i bacznie obserwują realizowane inwestycje. A jest co najmniej kilka problemów wymagających uwagi.

Pierwszy związany z wymianą w 2015 roku termozaworów i montażem głowic termostatycznych z ograniczeniem temperatury minimalnej do plus szesnastu stopni Celsjusza.

– W oparciu o nowe przepisy budowlane, a także rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku, Dz. U. Nr 75, poz. 690, zakładające podniesienie minimalnej temperatury w mieszkaniach z plus siedmiu do plus szesnastu stopni, Rada Nadzorcza podjęła decyzję o przeznaczaniu środków na wymianę



zużytych, ponad dwudziestoletnich zaworów – wyjaśnia Teresa Szarek, prezes zarządu.

Poza tym, jak tłumaczy prezes spółdzielni, takie rozwiązanie przynosi wymierne skutki w postaci oszczędności, wyrównały się także ciągi wsteczne; w skrócie, wszystkie lokale są równomiernie dogrzane. Nie ma bowiem sytuacji niedocieplonych mieszkań, jak w poprzednich latach, kiedy mieszkańcy często zakręcali grzejniki w pomieszczeniach opomiarowanych, czyli pokojach, wyjaśnia dalej prezes Teresa Szarek.

Jednak mieszkańcy pytają o koszt i sens wymiany głowic. Otóż w planach, w pierwszej kolejności miało być wprowadzenie poziomów CO z prywatnych piwnic do korytarzy piwnic. Zawory planowano umie-

ścić pod sufitem, po to by uniknąć sytuacji, kiedy na przykład w razie awarii wiele czasu traci się na znalezienie mieszkańca, do którego należy piwnica z zaworami. Tym bardziej, taka inwestycja powinna zostać zrealizowana, ponieważ instalacja centralnego ogrzewania nie była wymieniana od 1977 roku, tłumaczą mieszkańcy bloku przy Daszyńskiego 2.

– W pierwszej kolejności należałoby zająć się całą instalacją, a nie jej końcowym odcinkiem. Podczas jednego posiedzenia rady, wyjaśniono mieszkańcom, że jak nie chcą, żeby włączały się im kaloryfery w momencie przewietrzania pomieszczenia, można głowice obłożyć poduszkami, kocami. Dawniej tego nie było – mówi mieszkańcy.

Koszty, jakie poniesiono na wymianę głowic i te związane z oszczędnościami, są tajemnicą spółdzielni. Istotne, że pozostałe sanockie spółdzielnie nie zafundowały swoim mieszkańcom tej „innowacji”.

Inna sprawa, z którą borykają się mieszkańcy „kaskadowca”, to wykup terenów pod budowę małej architektury: ławki, wyposażenia placu zabaw. Jedynymi obecnie atrakcjami dla dzieci są trzepak, klatki schodowe lub murek przed drzwiami do sklepu. Dla 52 mieszkań do dyspozycji jest tylko jedna ławka, brak dekoracji w postaci nasadzonych kwiatów, za to pousuwane są zdrowe drzewa – wyliczają mieszkańcy. Jeden z terenów, o który mogłaby się starać spółdzielnia, usytuowany jest po-

między blokiem przy ulicy Daszyńskiego a ulicą Feliksa Gieli, należący do prywatnego właściciela. Według wyjaśnień prezes Teresy Szarek, zarząd podejmował próby pozyskania innych terenów od miasta, jednak cena zakupu była zbyt wysoka, z prywatnym właścicielem nie podjęto natomiast rozmów. Ponadto zdaniem zarządu teren wokół bloku jest zbyt mały pod budowę jakiegokolwiek przestrzeni do zabaw i rekreacji, i że istnieją w mieście inne place zabaw, ogródki jordanowskie, z których mieszkańcy mogą skorzystać.

Mieszkańcy są rozgoryczeni, tym bardziej, że na parterze bloku nr 2 dzierżawione są pomieszczenia dla firm prowadzących działalność usługową i handlową. Środki z dzierżawy wpływają do budżetu spółdzielni, w rzeczywistości wspólnota mieszkaniowa nie korzysta z tych pieniędzy. Jak tłumaczą mieszkańcy, zarząd spółdzielni w bardzo ograniczonym stopniu interesuje się ich problemami. A problemów namnożyło się przez lata, chociażby zagrzybione ściany w piwnicach. Część mieszkańców, obojętnie macha ręką, wiedząc, że i tak nic nie uda się załatwić.

– Przecież spółdzielnia utrzymywane są z naszych pieniędzy – stwierdzają mieszkańcy. Ta „nasza spółdzielnia” na Wójtostwie dba o tereny zielone, place do zabaw. Odbieramy to jako „podziękowanie” za utworzenie spółdzielni przez nas, mieszkańców Daszyńskiego 2 i 3 – podsumowują lokatorzy.

Tomek Majdosz

XLVIII Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Górskiej PTTK.

Profesjonalnie zorganizowany

W dniach 25–27 sierpnia odbył się w Sanoku XLVIII Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Górskiej PTTK. Organizatorem tego ważnego wydarzenia turystycznego był Oddział PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku oraz działająca przy nim Delegatura Wschodniokarpacka.

Impreza odbyła się pod patronatem głównej Komisji Turystyki Górskiej oraz przy finansowym wsparciu Zarządu Głównego PTTK. Na spotkanie to przybyła grupa 61 osób z całej Polski, reprezentująca 35 oddziałów PTTK. Wśród uczestników było wielu przewodników, znakarzy, instruktorów i przodowników różnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej, a połączyła ich wspólna pasja i miłość do gór. Właśnie Ci ludzie stanowią trzon społecznej kadry programowej PTTK. Bazą Zlotu były pięknie położone nad doliną rzeki San oraz u podnóża Gór Słonnych tereny Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Sosenki” w Sanoku. Pierwszym dzień t.j. piątek w dużej mierze upłynął na przyjmowaniu i kwatowaniu gości, czym zajął się Sekretariat Zlotu w osobach: Moniki Cieslik, Eweliny Giby, Sabiny-Pelc Szuryn oraz Janusza Kusia. Nad wszystkim czuwał Komandor Zlotu i jednocześnie Prezes Oddziału PTTK w Sanoku Stanisław Sieradzki oraz Skarbnik Zlotu oraz Wiceprezes Oddziału Zofia Lisik. Kolejnym punktem programu był obiad oraz uroczyste rozpoczęcie Zlotu, którego dokonał Sekretarz Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK Janusz Konieczniak oraz Komandor Zlotu Stanisław Sieradzki. Potwierdzeniem rangi tego spotkania było uczestnictwo w nim przedstawicieli najwyższych władz PTTK w osobie Jarosława Dąbrowskiego, członków głównej Komisji Turystyki Górskiej: Tomasza Dziurawca oraz Jacka Nowickiego, Przewodniczącego Delegatury Zachodniokarpackiej Andrzeja Kuci a także Prezesa Spółki Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Józefa Szymbary. Miłym akcentem części oficjalnej było wręczenie Złotej Honorowej Odznaki PTTK dla Jarosława Dąbrowskiego (OM/Radom) oraz Odznaki Honorowej



Przodownik Turystyki Górskiej PTTK Lucjanowi Zaczekowskiemu (O/Sandomierz). Dodatkowo rozlosowano wśród uczestników Zlotu, przekazane przez Zarząd Główny PTTK, dziesięć stuzłotowych bonów na zakupy w sklepach turystycznych marki Regatta. Następnie Stanisław Sieradzki przedstawił prezentację na temat historii i działalności Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku oraz diaporamę o walorach przyrodniczych Karpat. Zwieńczeniem pełnego dnia wrażeń był grill przy muzyce na żywo.

Należy wspomnieć, że w piątkowy wieczór odbył się również egzamin dla kandydatów na Przodownika Turystyki Górskiej i tak Jacek Wiechecki (OH-M/Kraków) zdał go z wynikiem pozytywnym, otrzymując uprawnienia na teren Beskidów Zachodnich i Wschodnich, a Grzegorz Guzik (O/Krosno) wcześniej już zdobyte rozszerzył o Tatry. Drugi dzień Zlotu dla grupy 43 osób rozpoczął się bardzo wczesnym śniadaniem oraz wyjazdem na Ukrainę, gdzie głównym punktem programu był przejazd pociągiem, malowniczą trasą z Sianek przez Przełęcz Użocką do Wołosianki. Należy wspomnieć, że wycieczka ta pod nazwą „Kolejka Franciszka Józefa po Zakarpaciu” otrzyma-

ła pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Główny PTTK jako „najciekawszy produkt turystyczny PTTK 2010 roku”. Przewodnikiem grupy był znakomity znawca Karpat oraz Wicekomandor Zlotu Jerzy Tomaszewicz. Drugą propozycją dla uczestników Zlotu był spływ kajakowy rzeką San na odcinku z Sanoka do Ulucza. Z oferty tej skorzystała grupa 8 osób, która po przepłynięciu ciekawej trasy dodatkowo zwiedziła jeszcze położone na Szlaku Architektury Drewnianej oraz Szlaku Ikon cerkwie w Uluczu oraz w Dobrej Szlacheckiej. Jako ciekawostkę należy podać, że ta pierwsza, jeszcze do niedawna była uważana za najstarszą drewnianą cerkiew w Polsce. Badania dendrologiczne wykazały, że powstała ona w roku 1659, a nie jak wcześniej uważano w roku 1517. Przewodnikiem tej niewielkiej, ale sympatycznej grupy był pasjonat wędrówek górskich oraz spływów kajakowych Wicekomandor Zlotu Mirosław Sworst. Po powrocie obu grup do bazy Zlotu, Sekretarz KTG ZG PTTK Janusz Konieczniak dokonał zapalenia watry przodowniczej, tym samym rozpoczynając część integracyjną. Była to znakomita okazja do podzielenia się swoimi doświad-

czaniami w pracy społecznej na rzecz rozwoju turystyki oraz wrażeniami z mile spędzonego dnia.

W niedzielę nastąpiło oficjalne zakończenie Zlotu, którego dokonali Janusz Konieczniak, Jarosław Dąbrowski oraz Stanisław Sieradzki. Korzystając z okazji ogłoszono organizatora przyszłorocznego Zlotu, którym będzie Hutniczo-Miejski Oddział PTTK w Krakowie. W jego imieniu wszystkich bardzo serdecznie zaprosił do udziału w tym Zlocie, obecny Wiceprezes Jacek Wiechecki. Pomimo wcześniejszego zakończenia uczestnicy zgodnie z planem udali się do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, gdzie dzięki uprzejmości Dyrektora Jerzego Ginalskiego mogli zwiedzić tę niewątpliwie miejscową perelkę. Po małopolskiej i etnograficznej części Skansenu z wielką pasją oraz kunsztem oprowadzili przewodnicy muzealni Leon Niemczyk oraz Wiktor Karwieńcz. Na zakończenie zwiedzania uczestnicy obu grup spotkali się na Rynku Galicyjskim i po wykonaniu pamiątkowego zdjęcia rozjechali się do swoich domów, życząc sobie ponownego spotkania na podobnym Zlocie lub gdzieś na szlaku.

Opracował: **Janusz Kusiak**

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

- JĘZYK ANGIELSKI
- JĘZYK NIEMIECKI

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

od 1995 roku

Stróżowska, Jana Pawła II SP nr 2 dla uczniów SP2

SP w Zagórz

- ▶ różne poziomy, małe grupy, kompetentni lektorzy
- ▶ prawie 500 osób skutecznie przygotowanych do FCE/CAE
- ▶ udział w sanockim programie dla dużych rodzin
- ▶ przygotowanie do matury
- ▶ raty, zniżki rodzinne i inne

Szczegóły i zapisy: **13 46 37 225**
603 378 735
607 097 418

poczta@8plus.pl
www.8plus.pl

Prawnik radzi

W sądzie toczy się postępowanie o dział spadku po moich rodzicach. W zeszłym miesiącu zmarł mój brat, który wniósł tę sprawę do sądu. Co teraz stanie się ze sprawą? Czy pomimo śmierci brata będzie toczył się dalej? **Jerzy M.**



Porad prawnych udziela radca prawny **Marta Witowska** z Kancelarii Radcy Prawnego **Marta Witowska** ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

W Pana przypadku, po ustaleniu spadkobierców Pana brata i przedłożeniu sądowi aktu poświadczenia dziedziczenia albo postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku postępowanie zostanie podjęte i będzie dalej się toczyć, z tym że w miejsce zmarłego wstąpią jego spadkobiercy i to oni będą dalej brać udział w sprawie jako strona.

W celu ustalenia spadkobierców należy albo wszcząć odrębne postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym, albo uzyskać notarialny akt poświadczenia dziedziczenia.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 ze zm.)

Konferencja prasowa

PO oburzona sytuacją w Autosanie

25 sierpnia odbyła się konferencja z udziałem europosłanki **Elżbiety Łukacijewskiej** i **Piotra Rychtera** z Platformy Obywatelskiej.

Głównym tematem spotkania z dziennikarzami w Sanoku były wydarzenia związane z „Autosanem” i spóźnionym przetargiem na dostawę 18 lub jak podają inne źródła 26 wysokopokładowych autobusów.

Europosłanka stwierdziła, że zarząd i członkowie PO są zbulwersowani całą sprawą. – Niezrozumiałym jest, żeby firma, która walczy o życie, o przetrwanie i uratowanie 300

miejsz pracy, spóźniła się z ofertą o 20 minut. Cały zarząd powinien podać się do dymisji. Kłamstwem jest stwierdzenie ministra **Bartosza Kownackiego**, że jedyny odwołany dyrektor, został zatrudniony przez poprzedni rząd – mówiła **Elżbieta Łukacijewska**. – To zmarłowa szansa dla Sanoka, tak pod względem gospodarczym jak i marketingowym.

tm



OTOZ Animals Krosno

Szkolenie na nowych Inspektorów

Pomiędzy 26 –27 sierpnia odbyło się w Krośnie kolejne szkolenie nowych Inspektorów ds. ochrony zwierząt OTOZ Animals. Wyniki egzaminu poznamy niebawem.

Inspektor ds. ochrony zwierząt to funkcja, z którą wiąże się pewne, ściśle określone zobowiązania. Reprezentuje Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Animals” i w związku z tym musi znać nie tylko jego cele i się z nimi identyfikować. Niezbędna jest gruntowna znajomość prawa w zakresie ochrony zwierząt. Ale oczywiście punktem wyj-

ścia jest miłość do zwierząt i chęć niesienia pomocy. W wyniku spotkania z Inspektorami Rady Krajowej OTOZ Animals powstaną dwa nowe inspektoraty: w Jasle oraz Sanoku, co daje nam dużo większe możliwości działania.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wolontariatu, na pewno dla każdego znajdzie się ciekawe zajęcie. **mn**

Sprawy dzielnic

Komisja Infrastruktury odwiedza kolejne sanockie osiedla

Zgodnie z zapowiedzią, 29 sierpnia odbyła się druga część objazdowego posiedzenia Komisji Infrastruktury Miejskiej. Tym razem zastępcy burmistrza Stanisław Chęć i Edward Olejko, przedstawiciele komisji z przewodniczącym Janem Wydrzyńskim, radni poszczególnych komisji Rady Miasta, naczelnicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Lokalowej i Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych Jacek Gomulka i Ignacy Lorenc oraz dzielnicowy Piotr Osenkowski odwiedzili dwa osiedla: Błonie i Olchowce.



Błonie

Jednym z problemów dzielnicy jest organizacja ruchu na ulicy Zielonej łączącej aleję Prugara-Ketlinga z aleją Wojska Polskiego. Większość mieszkańców optuje za ruchem dwukierunkowym. W urzędzie opracowana jest już dokumentacja nad zmianą organizacji ruchu. Pozostaje kwestia jej poszerzenia w kierunku Domu Harcerza. W tej sprawie prowadzone były także rozmowy z hufcem sanockim, na którego terenie część pasa zostanie wydzielona pod nową, poszerzoną drogę. Zdaniem naczelnika Jacka Gomulki, hufiec wyraził zgodę na odstąpienie części swojego placu. Padły też ogólne szacunki kosztów zmiany organizacji i poszerzenia ulicy, to kwota około 100 tysięcy złotych.

Następnie burmistrzowie i przedstawiciele komisji spotkali się z mieszkańcami i właścicielami garaży, znajdujących się w ciągu drogi między aleją Prugara-Ketlinga a ulicą Lwowską. Dojazd do garaży to działka miejska, teren pod garażami wykupili ich właściciele. Problem dotyczy wyjazdu z garaży, ponieważ droga tamtejsza jest często uczęszczana, właściciele garaży ze względu na bezpieczeństwo swoje i pieszych zaproponowali zamknięcie ciągu, od strony sklepu spożywczego i potraktowanie tego miejsca jako drogi dojazdowej tylko do garaży. Zwrócono również uwagę, że w tym miejscu zbierają się wieczorami grupki mężczyzn spożywających alkohol. Do innych poruszonych spraw osiedla należą również przystanek przy ulicy

Lwowskiej, na którym nie można wybudować wiaty, ponieważ znajduje się za blisko jezdnii. Cofnięcie go o kilka metrów jest niemożliwe z powodu braku porozumienia z właścicielem prywatnej

w pełnym zakresie tj. projekt i wykonawstwo. Dotyczy ona przebudowy części parteru i pierwszego piętra zlokalizowanych w południowej części budynku (od strony ulicy). Przebudowa ta polega głów-



dziółki znajdującej się tuż za przystankiem, dalej pilna wymiana nawierzchni przy Zielonej i Ogrodowej, w okolicy domków jednorodzinnych. Ważnym punktem komisji objazdowej były odwiedzinny budynku wygaszanego Gimnazjum nr 1, gdzie mieścić się będzie pięć oddziałów przedszkolnych i prawdopodobnie zostanie przeniesiony Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. W chwili obecnej w budynku realizowane jest zadanie przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej pn. „Przebudowa budynku szkoły Gimnazjum nr 1”

nie na zmianie podziału pomieszczeń obydwu kondygnacji, przebudowie istniejących sanitariatów oraz budowie nowych, wymianie instalacji elektrycznych i centralnego ogrzewania, przebudowie wewnętrznej klatki schodowej oraz likwidacji tzw. różnic poziomów posadzki parteru występujących w tej części budynku. Zdaniem burmistrza Edwarda Olejko prace na parterze zostaną zakończone w ciągu dwóch, trzech najbliższych tygodni, całość robót może zmieścić się w kwocie 400 tysięcy złotych.

Olchowce

Pierwszym, kluczowym miejscem, który odwiedziła Komisja Infrastruktury Miejskiej był ciąg spacerowy w okolicach ośrodka „Sosenki” i budynku Powiatowej Komendy Policji. W przyszłorocznym budżecie prawdopodobnie zostaną wygospodarowane środki na położenie asfaltu i wybudowanie ścieżek pieszych i rowerowych. Kolejnym ważnym problemem do rozwiązania jest budynek Ochotniczej Straży Pożarnej Sanok-Olchowce, który wymaga natychmiastowego remontu. Planowane jest w części obiektu przeniesienie filii Miejskiej Biblioteki Publicznej z budynku Szkoły Podstawowej nr 6. Umożliwi to staranie się o środki finansowe z miasta i przeprowadzenie niezbędnego remontu, o co zabiegają strażacy. Na Olchowcach szereg małych ulic, w tym Mała, Malownicza, Widokowa, nie mają nawierzchni asfaltowej, to jeden z ważkich spraw poruszanych podczas komisji objazdowej.

Prawie 100 mln w pół roku

ZUS kontroluje zasadność zwolnień lekarskich

Kwota cofniętych lub zmniejszonych świadczeń po kontroli zwolnień lekarskich w pierwszym półroczu 2017 r. wyniosła 98,4 mln zł. Pieniądze te wrócą do funduszu chorobowego.



Zgodnie z ustawowymi uprawnieniami, ZUS prowadzi kontrole zarówno pod kątem prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy, jak i prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich.

Od stycznia do końca czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził 265,2 tys. kontroli osób posiadających zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy. W konsekwencji wydano 10,6 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych. Kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków to prawie 7 mln zł.

Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nakłada na Zakład Ubezpieczeń Społecznych również obowiązek obniżenia podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego w przypadku, gdy ustal tytuł ubezpieczenia. Wysokość świadczenia jest ograniczana w tym przypadku do 100 proc. przeciętnego

miesięcznego wynagrodzenia. Z tego powodu od stycznia do końca czerwca 2017 r. obniżono wypłaty o 89,3 mln zł dla 104,7 tys. osób.

Kolejnym z powodów ograniczenia wysokości wypłacanego świadczenia chorobowego jest opóźnienie w przekazaniu zwolnienia lekarskiego pracodawcy. Obniżenie to ma miejsce w przypadku niedopełnienia obowiązku dostarczenia płatnikowi zaświadczenia lekarskiego w ciągu 7 dni od daty jego otrzymania. Świadczenie w kwocie zmniejszonej o 25 proc. wypłacane jest od ósmego dnia niezdolności do pracy do czasu dostarczenia zwolnienia. Ograniczenie to dotknęło w pierwszym półroczu 2017 r. 35,9 tys. osób na łączną kwotę ponad 2,2 mln zł.

Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa od stycznia do końca czerwca 2017 r. wyniosła niemal 98,4 mln zł.

Źródło: dane ZUS (zus.pl)

Zmiana organizacji ruchu

Ulica Działkowa

Urząd Miasta Sanoka informuje, że w związku z rozpoczęciem robót związanych z budową obwodnicy Sanoka od dnia 31.08.2017 r. na ul. Działkowej wprowadzona zostanie czasowa organizacja ruchu polegająca na ograniczeniu dozwolonej prędkości do 30 km/h, wprowadzeniu zakazu wyprzedzania oraz miejscowym zawężeniu pasa ruchu.



Uczestnicy ruchu proszeni są o zachowanie ostrożności oraz przestrzeganie znaków drogowych.

Tomek Majdosz

mn

Z Medzilaborców do muzeum w Bratysławie

Pociąg do historii

102 lata temu, w marcu i kwietniu 1915 roku, Czeska Drużyna – pierwsza formacja narodowa Czechów i Słowaków w I wojnie światowej – uczestniczyła w krwawych walkach w Karpatach, pod Medzilaborcami i Zborowem. W ten sposób u boku carskiego wojska tworzył się załazek czechosłowackiej armii. Składała się ona z ochotników czeskich, mieszkających przed wojną w imperium Romanowów, którzy nie chcieli walczyć na froncie jako anonimowi Rosjanie, lecz pod własnymi sztandarami wyzwalać swoją ojczyznę spod austriackiego panowania, z pomocą cara i Ententy. Dzisiaj upamięniają te wydarzenia dwa niewielkie pylony z czeskim lwem. Jeden stoi przy drodze w Zborowie, drugi w Medzilaborcach.

Drużynę zasilali Czesi i Słowacy zbiegli z austriackiego wojska oraz jeńcy pojmieni w walkach rosyjsko – austro-węgierskich. Dwa lata później, we wrześniu 1917 r., okrzepłe w walkach oddziały tworzyły już Korpus Czecho-słowacki. W czasie stacjonowania korpusu pod Kijowem zastała go rewolucja październikowa. Nie chcąc się angażować w wojnę domową, lecz walczyć o własną niepodległość, planowano ewakuację do Francji poprzez Archangielski i połączenie z jednostkami czechosłowackimi walczącymi na froncie zachodnim. Wkrótce jednak trasa ta została odcięta i korpus wyruszył w daleką drogę koleją do portu we Władywostoku. W maju 1918 r. sowiecki komisarz ludowy Lew Trocki wydał rozkaz rozbrojenia udających się na daleki wschód żołnierzy czechosłowackich. Doprowadziło to do walk, z których bolszewicy wyszli jako strona przegrana, zaś korpus zdobył Władywostok i opanował praktycznie całą kolej transsyberyjską. Sukcesy te doprowadziły do zmiany stanowiska Ententy, która postanowiła użyć sił czechosłowackich do walki z rewolucją i wsparcia sił „białych”. Była to bowiem wówczas największa siła militarna pomiędzy Uralem a Pacyfikiem. Pod koniec 1918 r. korpus liczył już 70.000 żołnierzy, posiadał improwizowane pociągi pancerne, z których najsłynniej-



szy był „Orlik”, artylerię, samochody pancerne, a nawet lotnictwo. W 1919 r. oddziały czechosłowackie wprowadziły własny wzór umundurowania, tzw. „władywostocki”, szyty na zamówienie w Japonii. Jednak po zakończeniu I wojny światowej i powstaniu Republiki Czecho-słowackiej wzrosła chęć powrotu do ojczyzny. W październiku 1919 r. prezydent Czechosłowacji Tomasz Masaryk zarządził wycofanie korpusu do kraju.

Obecnie, gdy mija setna rocznica powstania Legionu Czecho-słowackiego i jego „syberyjskiej odysei”, w podróż po Słowacji wyruszył

zrekonstruowany, improwizowany pociąg pancerny Legionu Czecho-słowackiego. 15 sierpnia 2017 r. dotarł on do miejsca, gdzie zaczął się szlak bojowy narodowych sił Czechów i Słowaków – Medzilaborców. Powitały go tutaj władze miasta, kompania reprezentacyjna, orkiestra wojskowa, media oraz rzesze miłośników historii, mieszkańców miasteczka i przypadkowych gapiów. Przez dwa dni można było oglądać go i zwiedzać wnętrza wagonów. Potem odjechał do innych miast Słowacji, by ostatecznie trafić do muzeum w Bratysławie. Replika jest imponująca.

Po świetnie zrekonstruowanych wagonach różnorodnego przeznaczenia oprowadzają rekonstruktorzy w historycznych mundurach.

W składzie znajdują się: wagony bojowe, sanitarne, salonka sztabowa, poczta polowa, objazdowe kino wojskowe, platformy transportowe itd. Wszędzie doskonale zorganizowane ekspozycje aż zapierały dech.

A wszystko to zaledwie pięćdziesiąt kilometrów od Sanoka – wspaniały eksponat oraz „Wielka Wojna” i rewolucja widziana oczyma Czechów i Słowaków.

Robert Bańkosz



Moja książka

Wspomnienia z lat 1946 – 2016 Kazimierz Buczek

Jest w tej opowieści sporo z bildungsroman, kiedy narrator po stracie rodzinnego domu na Podolu, zsyłce na Syberię, przez Donbas razem z matką i rodziną, bo ojciec zmarł na zesłaniu, dociera do tuż powojennej Polski. Prawie dwudziestoletni mężczyzna bez świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dosłownie bez niczego. Przepraszam: ma zdrowie, zdolności i bardzo dużo dobrej woli i samozaparcia.

„Są to wspomnienia bardzo osobiste i tylko w niektórych fragmentach zahaczają o sprawy ogólne, dostępne powszechnie” – uprzedza autor w słowie wstępnym.

Jest to jedna z wielu książek wspomnieniowych; ważne jest, w jaki sposób są rekonstruowane te wspomnienia. Przyszedłem, zobaczyłem, wykonałem, udało się. Bez emocji. Z jednym wyjątkiem, gdy rekonstrukcja dotyczy relacji z matką.

Z tułaczki po Sowietach autor przywiózł znajomość rosyjskiego, na Ziemiach Odzyskanych poznaje majstrów Niemców i ich język. Posiada coś jeszcze – radość, że jest nareszcie w Polsce, miejscu, o którym przez sześć lat marzył. Może pracować, żyjąc samemu arcyskromnie, pomagać rodzinie i uczyć się, odbywać służbę wojskową w polskim mundurze, w kraju. Wreszcie, ukończenie szkoły średniej i po latach trudnych studiów dyplom inżynierski na Politechnice Gliwickiej. Na koniec założenie rodziny, budowana z wysiłkiem stabilizacja życia. Praca w przemyśle i zasłużona kariera zawodowa zakończona stanowiskiem dyrektora krośnieńskiej „Lnianki”. Przemiany lat 90. kładą kres dotychczasowemu życiu. Już jako emeryt z siedemdziesiątką na karku zakłada wydawnictwo techniczne KB, którym kieruje przez dwie dekady, wydając dziesiątki książek, w tym swoje poradniki i opracowania.

Po przeczytaniu wspomnień Kazimierza Buczka przypomniał mi się wiersz Zbigniewa Herberta „Dlaczego klasycy?” Powie ktoś, jak można zestawiać wyznanie programowe wielkiego poety ze wspomnieniami, spisowanymi właściwie dla najbliższych, współczesnymi, z burzliwej historii ostatnich 70. lat? Co łączy postulat poety z tekstem wspomnień?

Możemy w sposób odpowiedzialny, moralny i uczciwy opowiadać o rzeczach konkretnych, sprawdzalnych i weryfikowalnych. Bogate i niejednokrotnie nawet w kategoriach apokaliptycznych przeżywane życie ma swój prosty wymiar. Konsystencja życia tego jest rodzaju, że należy ją opisywać tak, żeby ono się po latach nie rozplynęło, lecz żeby trwało poprzez wymierne fakty.



Dlaczego klasycy? Bo ich styl – podpowiada Herbert – zwięzły, rzeczowy i klarowny, stroniący od sentymentalnego mazgajstwa, mówi twardo o rzeczach istotnych; po prostu nic nad to, co niezbędne, aby zapewnili wiarygodność składanemu świadectwu. I właśnie tak została zrelacjonowana historia, jak chce jej autor, jednego z wielu. Udokumentowana na własnym, wyjątkowym – to już od nas – przykładzie.

Inżynier Kazimierz Buczek mówi: nie jestem kimś innym, niż jestem i przyjmuje taką stylistykę, która wyklucza jego własną wyjątkowość. Podstawę narracji stanowi twardy fakt, interpretacja należy do czytelnika. Narrator wspomnień postawił przed sobą zadanie: ponieważ moje długie życie ilustruje historię Polski na przestrzeni ostatnich 70. lat, dlatego z tych wydarzeń wybieram te, które mają taką konsystencję i które można tak oceniać, jak ocenia się fakty ze świata techniki, gdzie rzeczywistość może być sprawdzona, obliczona, a skutki działań mają określoną wartość. Sprawdzamy się nie poprzez głoszoną ideologię, ale przez to, jak realizujemy siebie w konkretnej rzeczywistości społecznej. Rekonstrukcja przeszłości, jakiej podjął się inżynier Kazimierz Buczek, opiera się na uczciwych zasadach.

Masowy autentyczny awans socjalny i zawodowy wczesnych lat powojennych i następnych, do którego z przyczyn quasi ideologicznych potomkowie jego niegdysiejszych beneficjentów wolać się nie przyznawać lub wprost go negują, redukując przeszłość do paru, ważnych skądinąd, tak zwanych mitów założycielskich – przeciw tej amnezji została napisana ta mądra pozytywna książka, mówiąca o tym, jak niemożliwe stało się możliwym. Nic w biografii inżyniera Buczka nie zostało dane z laski kapryśnego losu, ale rzetelnie wypracowane w poczuciu, że tak należy i żadnego od tej dyrektywy odstępstwa. Oszczędny, dyskretny bilans życia w wyznaniach senioralnych, którymi inżynier Buczek zamyka swoje dzieło, każe myśleć o życiu godziwym, że takie rzeczywistości jest możliwe, a nie tylko postulowane w medytacjach przez Tadeusza Kotarbińskiego.

Janusz Szuber

Nietypowy pomysł na muzyczne wydarzenie

Koncert w tajemniczym ogrodzie

24 sierpnia odbył się koncert w niecodziennej scenerii. Zanim doszło do koncertu na Facebooku pojawiło się enigmatyczne zaproszenie do „Tajemniczego Ogrodu.” Kilkadziesiąt osób z Sanoka i okolic miało przyjemność wziąć udział w wydarzeniu, którego inicjatorką była Angela Gaber. Z Angielą o koncercie i planach na przyszłość – rozmawia Edyta Wilk.

Skąd pomysł na tajemniczy ogród?

Zawsze pociągały mnie miejsca nietypowe, ciekawe, tajemnicze, które dodatkowo działają na wyobraźnię słuchacza, jego zmysły i odbiór dźwięków. Koncert pod koniec lata, wśród drzew i kwiatów, z komarami, mrówkami przy blasku ogniska, wydawał mi się dobrym podsumowaniem naszej tegorocznej muzycznej drogi.

Naszą pierwszą płytę „Opowieści z Ziemi” nagrywałam w kamiennym kościele w Mrzygłodzie, drugą zaś, „Dobre Duchy”, w drewnianej chacie „Zagroda Magija”. Ludzie i miejsca są ważne. Dobrze jest poszukać wokół siebie jakiegoś kolorytu, który doda skrzydeł.

Miejsce, które nazwaliśmy tajemniczym ogrodem, znalazłam już wcześniej, bo współpracowałam z jego gospodarzem, Maciejem Patronikiem, przy reżyserowanych przez niego spektaklach teatralnych „Ożenek” Mikołaja Gogola oraz „Ciemny las” Andrzeja Stasiuka. Tam również w przedwojennej willi, kilka lat temu zorganizowaliśmy wernisaz wystawy zbiorowej „Ukryte przejawy niecodziennosci.” Po prostu lubię tam wracać i chłonąć tamten klimat.



Koncert był bardzo kameralny i przygotowany został dla zamkniętej publiczności, dlaczego?

Jest to miejsce prywatne, w dodatku nie takie wielkie, stąd kameralny. Nie była jednak impreza zamknięta! Uczestniczyli w niej w zasadzie wszyscy, którzy zainteresowali się wydarzeniem, napisali do nas, chcieli tam być, a my, wszystkim gościom, bezpośrednio wysyłałiśmy szczegóły spotkania jak i adres tajemniczego ogrodu :)

Czy debiut, który miał miejsce podczas koncertu, Jeanne Patronik zapowiada dłuższą współpracę?

Podczas koncertu gościnnie wystąpiła z nami Jeanne Patronik, córka gospodarza, która na co dzień mieszka w Paryżu. Był to jej debiut. Jeanne jest młodą osobą, która co rok odwiedza Sanok i tego lata udał się taki mały muzyczny eksperyment. Zdradzę, że miał wystąpić jeszcze jeden gość specjalny, ale z przyczyn niezależnych od organizatorów nie pojawił się na scenie. Koncert jednak się udał, lubię takie spontaniczne spotkania i wyzwania. Taką wymianę energii.

Podczas koncertu gościnnie wystąpiła z nami Jeanne Patronik, córka gospodarza, która na co dzień mieszka w Paryżu. Był to jej debiut. Jeanne jest młodą osobą, która co rok odwiedza Sanok i tego lata udał się taki mały muzyczny eksperyment. Zdradzę, że miał wystąpić jeszcze jeden gość specjalny, ale z przyczyn niezależnych od organizatorów nie pojawił się na scenie. Koncert jednak się udał, lubię takie spontaniczne spotkania i wyzwania. Taką wymianę energii.

Nowa płyta? Projekt? Co niesie przyszłość?

Póki co kontynuujemy naszą muzyczną przygodę, realizujemy koncerty, ale zwalniamy tempo. Nowe utwory powoli powstają i nabierają kształtu, ale jak na razie na płytę się nie zapowiada, bo jest to złożony i kosztowny proces. Najważniejsze żeby grać i mieć dla kogo. Koncert w tajemniczym ogrodzie pokazał nam, że jest dobrze, że są słuchacze i dobre duchy nad nami.

Na naszej facebookowej stronie Angela Gaber Trio, znajdą Państwo szczegóły koncertów.

Co ludzie gadają

Kanon minus

TOMASZ CHOMISZCZAK



Stoimy u progu nowego roku szkolnego, a tu same zmiany! Za transformacją systemu kształcenia (ta co prawda wciąż w toku – patrz nagłówek: „Nie ma finału w temacie utworzenia klasy IV”) idzie śmiała reforma kanonu lektur szkolnych. Zniknąć mają, między innymi, Miłosz (słusznie, bo kosmopolityczna Nagroda Nobla nie jest żadną gwarancją poziomu artystycznego) i Schulz. W tym drugim przypadku domyślam się, że chodzi o podejrzenie obco brzmiące nazwisko (imię zresztą też). Skoro zaś jednym z kryteriów ma być arcy-polska, narodowa nomenklatura, to podpowiem reformatorom kilka kolejnych, jedynie słusznych zmian, a właściwie wykreślić na liście pisarzy czytanych w szkole.

Przede wszystkim trzeba „przewietrzyć” tych największych, wieszczów nie wyłączając. Na przykład Mickiewicza, który wyrażał się pogardliwie („Dziady”) i spoufalał ze szlachtą („Pan Tadeusz”). No ale przede wszystkim – co to za polski pisarz, który w pierwszym zdaniu swego dzieła napisał: „Litwo, ojczyzno moja”? Sam się przyznał! Słowackiego z kolei dyskredytuje już jego nazwisko, to jasne. Nad nazwiskiem mógł też popracować Norwid, a nie chciał. Pod tym względem broni się tylko Krasiński, ale... skoro jego „komedia” nie jest „boska”, to jaka? Aż boję się powiedzieć. A, już bardziej współcześnie,

taka Kuncewiczowa: dlaczego ona musiała pisać o cudzoziemce? Nie mogła o symbolicznej matce Polce?

Podobny zarzut jak w przypadku Słowackiego należy postawić Prusowi. Tu występkiem jest nawet poważniejszy, bo nazwisko to pisarz przyjął sobie dobrowolnie. Nie mógł znaleźć nic polskiego? Akurat! Na remont zasługują w związku z tym też Reymont i Conrad, co to wyrzekł się polskiego rodowodu. Odpadają ponadto takie nazwiska, jak Krall, Fiedler, Lem, Grynberg czy Herling-Grudziński – ten ostatni, widząc, próbował się jakoś ratować, dopisując drugi człon, ale liczy się przecież pierwsze wrażenie, prawda? I w ogóle proszę przejrzeć tych pozornie „naszych” twórców aż po początki polskiego piśmiennictwa: skąd u nas, w kanonie narodowym, Gall Anonim? Dlaczego mamy czytać anonim i to jeszcze podrzucać przez jakiegoś protoplastę Francuzów? Polacy nie gęsi! Notabene Rej też nie taki rdzenny z nazwy...

„Canon” po angielsku oznacza „działo”. Jakże trafna analogia! Bo będzie się działo, o, będzie...

Teatr w PWSZ

Popołudnie z gwarą śląską

W niedzielę 27 sierpnia, w auli PWSZ, Teatr „Reduta Śląska” wystawił trzy śląskie, krótkie sztuki: „Besuch s Reichu”, „Rajzentasza” i „Komisorz Hanusik i warszawiak”



Sztuka „Rajzentasza: Krótkie sztuki po śląsku, dwie do śmiechu, a jedna nie”, to czwarta premiera po reaktywacji Teatru „Reduta Śląska”. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że jest pierwszą napisaną w gwarze śląskiej. W niedzielne późne popołudnie widzowie w klimatyzowanej auli PWSZ mogli obejrzeć trzy jednoaktówki, napisane przez współczesnych śląskich auto-

row – „Besuch s Reichu” Romana Gatysa, „Rajzentasza” Romana Kocura i „Komisorz Hanusik i warszawiak” Marcina Melona. Jako że teatr przybył na ziemię z natury słowiańskiej, przed sztuką każdy z widzów otrzymał specjalną ściągawkę z tłumaczeniem wybranych wyrazów ze śląskiej gwary.

Reżyseria, adaptacja i scenografia sztuki to dzieło jednej osoby – Mirosława Neinerta.

Przewodnikiem i narratorem po sztuce był Klaudiusz Keil, którego obecność i kwestie spajały oddzielne elementy jednoaktówek, fraszki, komedii i dramatu obyczajowego. Na wstępie z jego ust padły słowa, nawiązujące do historii teatru – my oprócz słowa polskiego możemy także krzewić naszą gwarę śląską, możemy „godać po noszemu po śląsku”. A co do samych sztuk, zapowiedział je słowami – dwie są śmieszne, a ta jedna nie.

To była niezwykła okazja, by „doświadczyć teatru” w mieście jałowym pod względem sztuk aktorskich i scenicznych. Samo przedstawienie pod względem technicznym było bardzo sprawne, rotacje sprzętu, dialogi. Wzrost artystyczny nieopisywalny, jako że z natury dynamiczny i rodzący się w indywidualium, dosadniej mówiąc na przedstawieniu trzeba być, a słowa zbyt liche w opisie procesu „doświadczenia”. Wzrost rozrywkowy był... podeprę się chichotami na sali.

80-letnia historia zespołu pokazuje dzieje „Małej Śląskiej Ojczyzny”. Teatr Ludowy „Reduta Śląska” powstał w 1933 roku, jego założycielowi prof. Stanisławowi Staśko przyświecała idea uczenia i propagowania języka polskiego oraz pozycji repertuarowej polskiej literatury.

Najważniejszym zadaniem teatru było krzewienie języka polskiego oraz wychowanie estetyczne środowiska, do którego nie dociera jeszcze teatr zawodowy ze swoimi sztukami. W „Reducie Śląskiej” aktorami byli amatorzy różnych profesji, ale do reżyserowania sztuk zapraszano fachowców (m.in. Danuta Baduszkowa, Zbigniew Zbrojewski, Jerzy Korcz). Do wybuchu wojny, w ciągu sześciu lat, „Reduta Śląska” przygotowała 29 premier. Po 1945 roku – ponad 80. Zespół zawiesił działalność w roku 1995. W marcu 2012 roku Teatr „Reduta Śląska” wznowił działalność, a we wrześniu stał się oficjalną sekcją Chorzowskiego Centrum Kultury*

Fundusze Europejskie Program Regionalny | PODKARPACIE | Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

ZAPRASZAMY KOBIECY I MĘŻCZYZN
- w wieku 25 lat i więcej o niskich kwalifikacjach
- w wieku 50 lat i więcej niezależnie od kwalifikacji

na 92 godzinne, bezpłatne SZKOLENIA KOMPUTEROWE

w ramach projektu:
PODNOSZENIE KOMPETENCJI CYFROWYCH U OSÓB STARSZYCH I O NISKICH KWALIFIKACJACH
Działanie nr 9.3 w ramach RPO WP na lata 2014-2020

Szkolenia kończą się zdaniem 3 międzynarodowych egzaminów IC3

I. Internet i funkcjonowanie w sieci.
II. Kluczowe programy i aplikacje.
III. Podstawy pracy z komputerem.

IC3 DIGITAL LITERACY CERTIFICATION

W ramach szkolenia zapewniemy:
- nowoczesne metody nauczania,
- program szkolenia dostosowany do potrzeb i możliwości uczestników,
- kadre trenerską bezstresowo prowadzącą zajęcia,
- komplet podręczników,
- materiały szkoleniowe,
- pendrive.

POSIAJĄCY: akredytację Podkarpackiego Kuratora Oświaty, wpis do Rejestru Instytucji Szkoleniowych, akredytację 35-lecia przyznaną na podkarpackim rynku szkoleniowym.

REKRUTACJA W TOKU --- ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

WIĘCEJ INFORMACJI I ZAPISY: www.quatro.pl
tel. 17 85 351 63 projekty@quatro.pl kom. 608491752

*opr. z FB/RedutaŚląska

XIX Rykowisko Karpackie

Święto myśliwych

Na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zagórz 27 sierpnia swoje święto obchodzili myśliwi z całego regionu, bawiąc się i rywalizując podczas 19 już edycji Rykowiska Karpackiego.



Organizatorem imprezy byli: ORŁ w Krośnie, koła łowieckie: „Knieja” z Komańczy, „Jarząbek” z Sanoka, „Świstak” z Zagórza oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórz. W tegorocznej edycji patronat honorowy objęli: marszałek Władysław Ortyl, burmistrz Zagórza Ernest Nowak, Grażyna Zagrobelny, dyrektor RDLP

w Krośnie. Otwarcie Rykowiska Karpackiego poprzedziły przesłuchania do Konkursu Sygnałistów Myśliwskich i uroczysta Msza święta. Podskocznią w Zagórz goście degustowali gulasz, który przygotowano do konkursu na najsmaczniejszy Gulasz Karpacki. W osobnym namiocie zainteresowani mogli zapoznać się z aplikacją Świd-

nik-Zagórz w ramach współpracy obu miast, a także przy okazji zasmakować potraw z dzicyzny. Swoje stoiska mieli również Koła Gospodyń Wiejskich, lokalni rękodzielnicy oraz producenci ekologicznej żywności. Muzyczną oprawę nad całością sprawowała Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta AVANTI i kapela Trzcinicoki z Trzcinicy, laureaci Nagrody Kolberga w 2010 roku. Odbywały się również pokazy psów myśliwskich i ptaków łownych z regionalnych kół łowieckich.

Podczas Rykowiska Karpackiego centralną atrakcją były liczne konkursy. W tym konkurs sygnałistów myśliwskich. W kategorii indywidualnej zwyciężyli, kolejno od pierwszego miejsca: Aleksander Hołodniak, Tomasz Cebula i Kinga Klys. W kategorii drużynowej mistrzostwo wywalczył Zespół Sygnałistów Myśliwskich „Echo Karpat” przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych



w Krosnie, tuż za nimi uplasował się Zespół Sygnałistów Myśliwskich „Hubertus”, drugie wicemistrzostwo zdobył Zespół Sygnałistów Myśliwskich „Tropem wilka”, działający przy Zespole Szkół Lesnych w Lesku.

Zorganizowano również Otwarte Mistrzostwa Zagórza w Strzelectwie Sportowym z broni pneumatycznej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz. Wyniki:

– dziewczęta: Aleksandra Bańczak, Oliwia Tworzydłak, Roksana Kozłowska;
– chłopcy: Bartosz Rozumek, Bartosz Piszko, Bartosz Żurawicki;

– kobiety: Iza Żurawicka, Greta Bągiel, Marta Tworzydłak;

– mężczyźni: Michał Żurawicki, Dawid Karbowski, Janusz Bryndza.

W konkurencji o najlepszą „Karpacką Gulaszomanię” wygrała Marta Radwan, drugie miejsce wywalczył Bogumił Pasztor z Koła Łowieckiego „Żubr” z Sanoka, a trzecią lokatę zdobył Maroš Digoň ze Słowacji. W konkursie o najlepszą nalewkę myśliwską zwycięstwo przypadło Bogumiłowi Pasztorowi za nalewkę z tarki, kolejne miejsca zdobyli: Radosław Wargocki za nalewkę z pigwy i Marta Radwan za nalewkę z kwiatu

czarnego bzu. Kulminacyjnymi konkurencjami były: konkurs terenowej oceny poroży jeleni, mistrzem w tej kategorii okazał się Gerard Barański z KŁ „Rys” z Ustrzyk Dolnych, drugie miejsce wywalczył Andrzej Radzik z KŁ „Rys” w Sanoku, trzecie Paweł Urban z KŁ „Rys” z Ustrzyk Dolnych. I wreszcie konkurs Indywidualnych Mistrzostw Karpat w naśladowaniu głosu jelenia. W tej konkurencji najlepiej naśladował głos jelenia Paweł Wałachowski z KŁ „Jarząbek” w Baligródzie, następnie: Stanisław Szlachta z Klubu Wabiarczyk PZŁ i Erik Jedinaček ze Słowacji.

Tomek Majdosz

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku



Studia licencjackie

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ
EKONOMIA
NOWE MEDIA, REKLAMA, KULTURA WSPÓŁCZESNA
PEDAGOGIKA
PIELĘGNIARSTWO
PRACA SOCJALNA
RATOWNICTWO MEDYCZNE



Studia inżynierskie

GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH
GOSPODARKA ZASOBAMI NA OBSZARACH WIEJSKICH
MECHANIKA I BUDOWA MASZYN
ROLNICTWO



Studia MAGISTERSKIE

PIELĘGNIARSTWO
PRACA SOCJALNA Z ELEMENTAMI ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA
GOSPODARKA W EKOSYSTEMACH ROLNYCH I LEŚNYCH (studia planowane)

Uczelnia oferuje także...

> STUDIA PODYPLOMOWE, KURSY I SZKOLENIA
> bezpłatne studia stacjonarne „26+” adresowane do osób dysponujących ograniczoną ilością czasu
> naukę w trybie niestacjonarnym

Sanok, ul. Mickiewicza 21
studia stacjonarne (bud. A, pok. 108)
tel. 13 46 55 954; studias@pwsz-sanok.edu.pl
studia niestacjonarne (bud. A, pok. 107)
tel. 13 46 55 967; studian@pwsz-sanok.edu.pl

f / pwszsanok
www.pwsz-sanok.edu.pl

Studiuj w Sanoku

Przewodnicy PTTK zapraszają na wycieczki

Wycieczka piesza

Zapraszam na wycieczkę w malownicze góry, położone pomiędzy doliną rzeki Solinki a pasmem górskim Łopiennika (1069 m) i Durnej (979 m). Wędrować będziemy bardzo ciekawym pod względem krajobrazowym i przyrodniczym odcinkiem trasy leśnej pomiędzy nieistniejącą wsią Łopienka a wsią letniskową Bukowiec. Najwyższą kulminacją na trasie naszej wycieczki będzie szczyt Korbania (894 m), na którym znajduje się drewniana wieża widokowa, z której można podziwiać przepiękne widoki na Zalew Soliński



i Bieszczady. Ciekawym miejscem widokowym będzie również Przełęcz Hycza (692 m), na której do dzisiaj stoi przedwojenna kapliczka. Na początku wycieczki zwiedzimy odnowioną, murowaną cerkiew pw. św. Paraskewy w Łopience i poznamy jej historię. Przez niektórych znawców Bieszczadów – dolina,

w której znajduje się ten ciekawy obiekt sakralny, jest uważana za najpiękniejszą. Na zakończenie naszej wędrowki obejrzymy dawne miejsce po cerkwi oraz starą zabudowę wsi Bukowiec.

Wycieczkę zakończymy w Ośrodku Jeździeckim „U Słazaka”, położonym w pięknym zakolu rzeki Solinki, gdzie odbędzie się wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasy i uroczyste zakończenie wraz z podsumowaniem cyklu wakacyjnych imprez turystycznych „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

Stanisław Sieradzki

Wycieczka kajakowa

Zapraszam na „Bieszczadzkie kajakowanie po Jeziorze Solińskim”. Będzie to niezwykle spływ kajakowy po naszym Bieszczadzkim Morzu. Wspólnie odkryjemy tajemnice podwodnych miejscowości takich jak Solina, Polańczyk, Zawóz, Wolkowyja. Zapowiada się wspaniała przygoda dla dzieci i dorosłych.



Zapraszam również osoby, które wcześniej nie pływały w kajaku. Jest to świetna okazja, żeby się nauczyć kajakarstwa

pod okiem instruktorów, a nawet samego Mistrza. Gościem specjalnym będzie 12-krotny Mistrz Świata w kajakarstwie – Tadeusz Rek. Bezpieczne, nowoczesne, polietylenowe kajaki (jedno i dwuosobowe) udostępnia wypożyczalnia kajaków TurizmuSan z Sanoka. Polecam.

Sabina Pelc-Szuryn TurizmuSan

Wycieczka rowerowa

Na zakończenie tegorocznego „cyklu rowerowego” z przewodnikiem PTTK zapraszam na wspólną wycieczkę, która będzie prowadzić nas początkowo po Słonnych Górach, a później po Zielonych Wzgórzach nad Soliną, o których tak pięknie śpiewa Wojciech Gąsowski.



W przerwach na krótkie odpoczynki odwiedzimy zamek Kmitów (Lesko), galerię ciekawych rzeźb i malarstwa chary-

zmatycznego Zdzisława Pękałskiego (Hoczew) oraz Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości wraz z cudownym źródłem w Polańczyku.

Przez Wolkowyję wzdłuż Zalewu Solińskiego dojedziemy do Bukowca gdzie będzie uroczyste zakończenie.

Serdecznie zapraszam. **Wiesław Sternik - przewodnik**

Zakończenie wakacji



W ubiegłą niedzielę na Rynku było gwarnie i wesoło. Urząd Miasta zorganizował pożegnanie wakacji dla dzieci. Jednak nie tylko dzieci świetnie się bawiły. Efektowny pokaz TEATR-u OGNI FIRESHOW zachwycił również rodziców.

Urząd Miasta przygotował dla dzieci wiele atrakcji. Zabawy z animatorką, konkursy, darmową watę, szcudlarza puszczonego bańki, zjeżdżalnię itp. Dzieci mogły się wytańczyć, wybawić, zjeść coś słodkiego i wygrać nagrody. Zadbano również o przekąski dla wszystkich i za parę złotych można było zjeść kiełbaski z grilla. Dużym zainteresowaniem cieszył się muzyczny TEATR DLA DZIECI z Warszawy JoArtShow ze spektaklem pt.: „TV Mupp Show”. Aktorzy umiejętnie prowadzili widowisko, często wchodząc w interakcję z publicznością. Najmłodsza część publiczności była tym faktem zachwycona. Dzieci bardzo żywo reagowały na to, co się działo na scenie i chętnie uczestniczyły w zadaniach, które stawiali przed nimi aktorzy. Jak widać, chyba za mało jest tego typu przedstawień w Sanoku. Ostatnio podobne, świetne widowisko można było zobaczyć podczas festiwalu „TU Czy-Tam” (czerwiec 2016). Dzieci stanowczo za długo musiały czekać na taką formę rozrywki. Wieczór zakończył się pokazem ogni i koncerta-

mi. Mimo chwilowej burzy, padającego gradu, który przerwał na krótko imprezę i nieco namieszał w jej grafiku.

Zakończenie Wakacji jak i Finał X Lata Podwórkowego cieszyło się bardzo dużą frekwencją. Obydwie imprezy zostaną na długo w pamięci dzieci, a o to właśnie chodzi, by nasze pociechy miały przyjemne wspomnienia. Radość dzieci najlepiej obrazują zdjęcia. A na nich szczęśliwe buzie. **ew**



Sanoczenie w podróży

Malta – miejsce dla każdego

Malta to państwo położone na archipelagu Wysp Maltańskich na Morzu Śródziemnym, niecałe 100 km na południe od Sycylii i nieco ponad 300 km na północ od wybrzeży Libii. To jeden z najmniejszych i zarazem najgęściej zaludnionych krajów na świecie – należy o tym pamiętać, szukając miejsca na plażę w letni weekend.



Malta to raj dla wszystkich zainteresowanych archeologią – na głównej wyspie i na Gozo można podziwiać, w różnym stopniu zachowane, megalityczne świątynie. Szacuje się, że zaczęto je budować ok. 3600 r. p.n.e., co czyni je najstarszymi stojącymi budowlami świata. Dla porównania egipskie piramidy powstawały od 2056 r. p.n.e., a początki Stonehenge datuje się na ok. 2900 r. p.n.e.

W swej bogatej i długiej historii ze względu na strategiczne położenie Malta była wielokrotnie podbijana, zdobywana przez, czy też przekazywana pod władanie Fenicjan, Kartagińczyków, Rzymian, Arabów, Sycylijszczyków, Rycerzy św. Jana, Francuzów i Brytyjczyków. Wszystkie te podboje miały wpływ na maltańską kulturę, ich świadectwem są utrwalone w języku, sztuce czy architekturze, a stosunkowo świeże wpływy brytyjskie widać gołym okiem na ulicy: ruch lewostronny, światła ostrzegawcze na przejściach dla pieszych, takie same jak w brytyjskich miastach, czerwone budki telefoniczne stojące głównie z Londynem, wszechobecny język angielski.

Brytyjski akcent jest też obecny na oficjalnej fladze Malty – w jej lewym górnym rogu na białym tle znajduje się Krzyż Jerzego – najwyższe cywilne odznaczenie nadawane w Wielkiej Brytanii (cywilny odpowiednik Krzyża Wiktorii), który w 1942 r. król Jerzy VI przyznał zbiorowo mieszkańcom Malty za brawurą obronę wyspy przed niemiecko-włoskim oblężeniem podczas II wojny światowej. Niepodległość od Brytyjczyków Maltańczyki wynegocjowali w 1964 r., początkowo uznając Elżbietę II jako królową Malty, dopiero w 1974 r. proklamowano Republikę Malty. Od 2004 r. Malta jest członkiem

UE a od 2008 r. także członkiem strefy Euro. Od 1980 r. Malta jest państwem neutralnym – jako jedną z ciekawostek w Muzeum Wojska w forcie St. Elmo (Valetta) podawany jest fakt, że to właśnie na Malcie spotkali się po raz pierwszy George Bush Senior i Michaił Gorbaczow i to tam nastąpił kres zimnej wojny.

Na Malcie spędziliśmy 7 dni, jeszcze na lotnisku kupiliśmy tygodniowe karty, które pozwalają na nielimitowane podróże komunikacją autobusową na wyspach Malta i Gozo (21 EUR). Publiczne autobusy to idealny środek transportu dla turysty – można narzekać, że bywają zatłoczone, często mają wydłużone „okrężne” trasy, ale są czyste, klimatyzowane i pozwalają bezstresowo poruszać się po wąskich uliczkach maltańskich miasteczek i wsi (niektóre drogi dwukierunkowe są zbyt wąskie, aby 2 samochody mogły się na nich wyminąć, nawierzchnia nie zawsze jest asfaltowa).

Za bazę noclegowo-wypadową wybraliśmy Buggibę – jeden z wakacyjnych kurortów w północnej części głównej wyspy. Chcieliśmy spać gdzieś „pośrodku”, żeby mieć blisko zarówno do głównych atrakcji Malty jak i do promu na Gozo – i oczywiście z dobrym dostępem do sieci komunikacji autobusowej. Buggiba sama w sobie nie zachwyca, miejskiej plaży daleko do rajskich widoków z pocztówek. Dlatego zaraz po przyjeździe zdecydowaliśmy się odwiedzić odległą o ok. 1h drogi autobusem najpiękniejszą, według przewodników, maltańską plażę – Golden Bay (Złota Zatoka). Plaża może by nas zachwycała, gdyby było na niej dla nas miejsce – niestety, w godzinach popołudniowych w sierpniową niedzielę nie ma co liczyć na własny skrawek złotego piasku. W bezpośrednim sąsiedztwie Golden Bay jest jeszcze kilka pięknych plaż, do których można dojść (często trzeba wspinąć się po skałach, a póź-

niej schodzić z nich stromo) lub dojechać (bardzo okrężną drogą). Nam udało się w końcu, w miarę spokojne miejsce, znaleźć na plaży przy Gnejna Bay, która jest popularna wśród miejscowych – być może ukrywają ją przed turystami w obawie przed najazdem?

Drugiego dnia pobytu postanowiliśmy zwiedzić Mosty, Mdiny i Rabatu. Sercem Mosty jest ogromny kościół Rotunda (czwarta co do wielkości kopuła w Europie) pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Z kościołem związana jest historyczna ciekawostka: 9 kwietnia 1942 r., podczas popołudniowego nabożeństwa z udziałem ok. 300 wiernych, przez kopułę kościoła wpadła bomba, która nie wybuchła – nikomu nic się nie stało, co uznawane jest za cud – replikę bomby można oglądać w kościelnej zakrystii. Byliśmy w Moście 14 sierpnia, w wigilię Wniebowzięcia, przed południem zobaczyliśmy miasteczko przygotowa-

jące się do wielkiego święta, zostaliśmy zaproszeni na wieczorne obchody. Pod ustawionymi w ciągu dnia religijnymi dekoracjami, wieczorem rozstawiono bary i restauracyjne stoliki, przed północą odbyły się pokazy fajerwerków przy muzyce, tłumy bawiły się na ulicach jeszcze długo po tym, jak ostatnie fajerwerki zgasły. Katolicyzm jest na Malcie religią państwową, jest to zapisane w Konstytucji. Przekonaliśmy się na własnej skórze, że Wniebowzięcie NMP to jedno z najważniejszych świąt w kraju.

Mdina to przepiękna dawna stolica Malty, pierwsze fortyfikacje miasta zostały zbudowane jeszcze w starożytności, imponujące mury, które przetrwały do dziś, pochodzą z XVI-XVIII wieku, kiedy Małtę rządzący Rycerze św. Jana. Na szczególną uwagę zasługuje Katedra św. Pawła, a zwłaszcza przylegające do niej niewielkie muzeum, gdzie można obejrzyć m.in. imponującą kolekcję monet (przekrój od czasów starożytnych do współczesnych), bulle papieskie, przepiękne kościelne srebra, a także drzeworyty Albrechta Dürera. Ilość ciekawych zbiorów w tak małym muzeum pozytywnie nas zaskoczyła – bilet wstępu uznajemy za jedno z lepiej zainwestowanych 5 EUR na wyspie!

Za murami Mdiny rozpoczyna się Rabat – to tutaj znajduje się grota, w której miał przebywać św. Paweł po tym, jak jego statek rozbił się u wybrzeży Malty ok. 60 r. n.e. Nad grota dziś stoi kościół św. Pawła, a nieopodal są katakumby św. Pawła i katakumby św. Agaty, które służyły za miejsca pochówku w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Atrakcje na tym się nie kończą, w pobliżu jest też m.in. rzymska willa z mozaikami z pierwszej połowy I wieku n.e., a spacer uliczkami miasteczka gwarantuje przegląd typowej maltańskiej architektury – niskich domków w kolorze piaskowca opatrzonych kolorowymi drewnianymi balkonami.

Obecna stolica Malty, Valetta, nazywana jest muzeum pod gołym niebem. Trudno zliczyć wszystkie zabytki, które mieszczą się na tym niewielkim obszarze (poniżej 1 km²). Poza podziwianiem architektury (nr 1 to Katedra św. Jana), warto wybrać się do muzeum archeologii, gdzie można zobaczyć eksponaty z ok. 5000 r. p.n.e. i nieco późniejszych megalitycznych świątyni. Dużo o nowożytnej historii Malty można dowiedzieć się z wystawy w Narodowym Muzeum Wojny w forcie St. Elmo. Znajdując się tam m.in. zrekonstruowany przez RAF dwupłatowiec Wiara. Legenda głosi, że w czasie II wojny światowej Malty broniły jedynie trzy samoloty – miejscowa ludność nadała im imiona: Wiara, Nadzieja i Miłość (ang. Faith, Hope, Charity). Wiara jako jedyna przetrwała wojnę.

Dla dopełnienia wizyty na Malcie trzeba wybrać się na mniejsze wyspy: Gozo i Comino. Comino turyści odwiedzają ze względu na błękitną lagunę – woda w niewielkiej zatoczce jest istotnie turkusowa, trudno jest jednak odpocząć w miejscu, które każdego lata odwiedzają tysiące plażowiczów. Gozo to nie tylko przepiękne plaże (mniej zatłoczone niż na głównej wyspie), ale też kolejne archeologiczne i architektoniczne „eksponaty” – taka jest reszta cała Malta – każdy znajdzie na niej coś dla siebie. Po zwiedzaniu i plażowaniu polecamy relaks przy lampce lokalnego lekkiego musującego rosé.

Helena i Marian



Tadeusz Barucki

O ROMIE SŁÓW PARĘ ...

Moje „ślady architektury” nie muszą być zawsze takie stare, aby sięgać pamięcią bardzo odległych już lat. Dzień dzisiejszy przynosi również sprawy, które warto utrwalić kolejnym „śladem”. Takim wydarzeniem była ostatnio np. konferencja zorganizowana przez Międzynarodową Unię Architektów UIA i Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP w Warszawie, Białymstoku i Supraślu (21 – 23 IV 2017) na temat konwersji czy rekonwersji obiektów sakralnych. Zagadnienie to jest szczególnie istotne na naszym wschodnim pograniczu, gdzie – na skutek przemieszczeń etnicznych – istnieje wiele nieużywanych obiektów sakralnych zarówno obrządku wschodniego jak i łacińskiego.

Zaproszony do udziału w konferencji przypomniałem działalność w tym zakresie prof. Romany Cielątkowskiej, zmarłej w roku ubiegłym. Wprowadziła ona swymi konkretnymi realizacjami pojęcie translokacji, które w dużym stopniu wiąże się też z regionem sarnockim i chociażby z tego względu zasługuje – jak i osoba autorki tego pojęcia – na zanotowanie na tych stronach. Wyjaśnić wypada, że tak się złożyło, że kierowałem jej pierwszymi krokami we Lwowie, doprowadzającymi do Jej fundamentalnej pracy „Architektura i urbanistyka Lwowa II Rzeczypospolitej”, a później – kiedy przez pewien czas uczyłem na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej – pomagałem jej i grupie gdańskich studentów w inwentaryzacji paru – zaniebanych w tym zakresie – kościołów wileńskich. Mimo urwania się bezpośredniego kontaktu, obserwowałem jej prace nie tylko na macierzystej uczelni w Gdańsku ale i – w trosce o upowszechnienie właściwego myślenia o architekturze – w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie i Wyższej Szkole Zarządzania Środowiskiem w Tucholi, ale również w skali ogólnopolskiej doprowadzającej ją do działalności w Polskiej Akademii Nauk, Radzie Ochrony Za-

bytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Polskim Komitecie ICOMOS-u. Najbardziej frapującą była jednak sprawa dla architektury sakralnej Pogranicza może najbardziej istotna, a dotycząca cerkiewki z Kupnej koło Krasieczyna, która po przesiedleniu miejscowej ludności wyznania grecko-katolickiego w ramach akcji „Wisła” w roku 1947, zamieniona na magazyn z czasem popadła



Godkowo. Cerkiew

w całkowitą ruinę. A jednak pół wieku później z inicjatywy przesiedlonej ludności, a właściwie prof. Romany Cielątkowskiej – do której zwrócono się z prośbą o zrobienie projektu nowej cerkwi – i władz konserwatorskich doszło do translokacji, a więc i do uroczystego przewiezienia zachowanych szczątków



Liskowate, cerkiew po renowacji



starej cerkwi z Kupnej (2011) i jej rekonstrukcji na Pomorzu w Godkowie koło Elbląga (2011-2012), dokąd przesiedlono mieszkańców Kupnej. Relacja o tym nie byłaby pełna bez informacji, że w następnych latach – również przy współpracy prof. Romany Cielątkowskiej – w skansenie lwowskim znalazł się

pierwszy w nim sakralny obiekt obrządku rzymsko-katolickiego, zabytkowy kościółek z Jazłowczyka koło Brodów (2013), a – bardzo specyficzny w swej architekturze – zabytkowy kościółek w Rozluczu koło Turki (2015) poddany został starannej konserwacji. Oba te obiekty – niezależnie od przywróconej im funkcji sakralnej – służą też jako pomieszczenia dla różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych jak koncerty czy wystawy. W kontakcie z Towarzystwem Ochrony Zabytków w Ustrzykach Dolnych zainteresowała się ona dalszymi niszczącymi cerkiewkami Bieszczad, a myśląc o ich renowacji opracowała taki projekt dla cerkwi w Listkowatym (2015). Zainteresowana była też ratowaniem niszczącej cerkwi w Czarniej, a także – położonej już



Bystre. Dyplom roku

dalej od Bieszczad – ale bardzo interesującej architektonicznie cerkwi w Wolich Oczach. Warto też podać, że nagrodę za najlepszy projekt dyplomowy na wydziale architektury Politechniki Gdańskiej w roku 2015 uzyskał projekt Centrum Technologii Ciesielskich w Bystrem koło Baligrodu wykonany przez

Marka Langego pod kierunkiem właśnie prof. R. Cielątkowskiej. Nie jest dziełem przypadku, że w wszystkich tych akcjach pojawia się osoba prof. Romany Cielątkowskiej. Wierzyła bowiem, że taką właśnie pracą zapewnić można pomyślną i spokojną przyszłość Pogranicza.

tb



Lwów 2013 r. Skansen, kościół z Jazłowczyka



Kupna. 2012 r. ceremonia przeniesienia szczątków cerkwi

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego

Pierwszy nasz urlop w zamkniętej Francji



Limoges, katedra st. Etienne

Chłopcy zbiegali po schodach, trzymając się poręczy jedną ręką, w drugiej trzymali swoje ulubione zabawki do podróży. Na dole opróżniłem skrzynkę na listy, gdzie leżał list od stryja z Charleville. Na czytanie nie było jednak czasu. Samochód był już załadowany i tylko doszła torba z żywnością na drogę.

Ruszyłem pełen emocji. Wkrótce znaleźliśmy się wśród skoszonych już pól, liściastych lasów, mijaliśmy wioski i miasta. Dzwone to były miejscowości (Argenton, la Souterainne), gdzie ludzi na ulicach można było policzyć na palcach. Być może młodszy mieszkańcy byli w pracy, no, ale starsi powinni chodzić na zakupy czy spacerować, a dzieci powinny się bawić na podwórkach, a tu nikogo.

Po dwóch godzinach jazdy powiedziałem Żonie, że wjeżdżamy do francuskiego Ćmielowa. Co za Ćmielów? To Limoges, skąd pochodzą najdroższe porcelany. Nie wiem, skąd o tym wiedziała, ale ja nigdy w Ćmielowie nie byłam i miałem ochotę doksztalcic się w tej stolicy porcelany.

Objechaliśmy miasto, nad którym górowała olbrzymia katedra gotycka św. Etienne z XIII-XVI w., ze wspinałymi szesnastowiecznym portalem i czterokondygnacyjną dzwonicą o wysokości 62 m. Pozostałe dwa kościoły to: św. Piotra-du-Queyroix (z XIV w.) i św. Michała-des-Lion (również z XIII-XIV w.) z jeszcze wyższą dzwonicą (65 m) i wspinałymi witrażami. Zatrzymałem samochód na parkingu przed Muzeum Narodowym Adriana Dubouché, prezentującym kolekcję ceramiki liczącą ponad 10 000 egzemplarzy z różnych krajów i epok. Zanim odważyłem się wejść do środka zjedliśmy po kanapce, popijając je w pobliskim „bistro” smaczną kawą.

Przy kawie nadal nie mogliśmy podjąć decyzji, czy wejdziemy do muzeum, czy też będą nam musiały wystarczyć reklamy wiszące w holu

przed kasą. Ostatecznie – nie miałem zamiaru pisać jakiejś książki z tych wakacji, ale chciałem dowiedzieć się coś niecoś na temat produkcji tutejszej porcelany.

Okazało się, że w holu było kilka gablot reklamowych z eksponatami, a jedna nawet z opisem technicznym produkcji porcelany. To nam w zupełności wystarczyło. Z tablicy dowiedzieliśmy się, że miasto było stolicą Limousin, miało około trzydziestu zakładów produkujących porcelanę, od takich, które zatrudniały po

szaninie emalii, po czym wypalając ją po raz drugi w temp. 1400°?! Po tym drugim wypaleniu każda sztuka porcelany traci 15% swej początkowej objętości i jest już gotowa do dekorowania.

Pośrodku holu stała okrągła gablota, wewnątrz której wyeksponowano porcelanową kompozycję „Taniec we czworo” produkcji Królewskiej Manufaktury w Limoges z roku 1787. W kilku innych gablotach stały wyśmienite okazy ręcznie malowanych wyrobów porcelano-



Limoges, 4 tys. talerzy na godzinę

kilka osób aż do czterystu. W sumie produkowano 12 tys. ton porcelany (ale nie podano za jaki okres), z czego 1/3 przeznaczona była na eksport. Od początku XX w. eksportowano ją nawet do USA.

Z uwagi na duży popyt całą produkcję porcelany automatyzowano, dochodząc do 4 tys. talerzy na godzinę. Trochę byłem zaskoczony tą masową produkcją, ale sobie pomyślałem, że chyba od tej pory będę się z nimi obchodził z większą uwagą, skoro produkcja jednego talerza jest takim skomplikowanym procesem. Ile trzeba stracić czasu na pierwsze wypalenie naczyń w temperaturze 980°, odwadniając glinę, a potem kąpiąc każdą sztukę z osobna w mie-

wych z różnych krajów i epok. To nam w zupełności wystarczyło. Była jeszcze gablota z wyrobami nowoczesnymi, na których produkcję zakłady wydały 1 milion starych franków, ale to już nas nie interesowało. Zaoszczędziliśmy na czasie, więc jeszcze podjechaliśmy niedaleko obejrzeć dawny pałac episkopatu, kryjący w sobie muzeum ziemi limousinskiej, poczynszy od XII wieku aż po dzień dzisiejszy. Osobna sala przeznaczona była na archeologię gallo-rzymską. Na szczególną uwagę zasługiwały ogrody, schodzące tarasowo nad rzekę Vienne. Zaliczając tylko ogrody i zewnętrzną architekturę pałacu, ruszyliśmy w dalszą drogę na południe.

Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

AUTORSKA
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

AUTORSKA RECENZJA

„Coraz bliżej albo coraz mniej” Józefa Hennełowa

To zbiór felietonów, w którym autorka zawarła bardzo osobiste spostrzeżenia, dotyczące życia i śmierci. Józefa Hennełowa nikogo i niczego nie osądza, ale dostrzega wiele palących problemów współczesnego świata. Dlaczego media milczą o losie prześladowanych chrześcijan? Skąd się biorą podziały wśród katolików? Dlaczego w XXI wieku umieramy w samotności? Skąd się bierze ta znieczulica społeczna? Jak to się mogło stać, że dopiero kiedy zwłoki zaczęły śmierdzieć, sąsiedzi zauważyli, że ktoś, kto mieszkał tuż obok, odszedł na zawsze...? Przejmujące są fragmenty dotyczące starości. Felietonistka odkrywa brutalną prawdę: postępująca zniechęcałość, samotność, lęk. Coraz mniej przyjaznych ludzi wokół, coraz mniej listów i telefonów, a coraz bliżej do tego, co nieznane... Polecam.

Marzena



„Alice in Wonderland. Już czytamy po angielsku” Lewis Carroll

„Alice in Wonderland” to pierwsza z książeczek, która należy do nowej serii „Już czytamy po angielsku” wydawnictwa Zielona Sowa. Seria ta skierowana jest do dzieci na różnych poziomach zaawansowania. „Alice in Wonderland” to znana wszystkim opowieść o małej Alicji, która podążając za eleganckim gadającym królikiem, trafiła do Krainy Czarów.

Książeczka jest pięknie ilustrowana, pod tekstem zamieszczony został słowniczek obrazkowy, a na samym końcu znajduje się słownik z trudnymi wyrazami. Podzielona jest ona na kilka mniejszych rozdziałów, a po każdym są pytania odnośnie danego fragmentu. Książka pozwala ćwiczyć język angielski, czytanie ze zrozumieniem, rozwija słownictwo. Seria „Już czytamy” jest doskonała nie tylko dla dzieci, również świetnie sprawdzi się wśród do-



rosłych chcących poznać język obcy, doskonalić go i rozwijać.

Ania

„Sekretna Kolaćja” Raphael Montes

Dante wraz z trzema przyjaciółmi wynajęli na czas studiów duże mieszkanie w Rio de Janeiro. Niestety, szybko zaczęła im brakować funduszy na utrzymanie i zaczynają się kłopoty. Jako że jeden z przyjaciół jest doskonałym kucharzem, postanawiają rozkręcić interes z prywatnymi wykwiwnymi kolacją, na które gości zaprasza się przez Internet. Jednak drugi jest żartowniakiem i w menu wpisuje... ludzkie mięso! Co w tym wszystkim najbardziej zaskakujące, odzew jest ogromny. Okazuje się, że w czasach, gdy wszystko można kupić, ludzie są w stanie zapłacić największe pieniądze za przełamanie tabu. Przyjaciele są przerażeni – skąd mają wziąć mięso na tę kolację? Kiedy w końcu obmyślają sposób przysięgają sobie, że to tylko ten jeden raz. Jednak jedzenie ludzkiego mięsa uzależnia, a wizja szybkiego zarobku za bardzo kusi niektórych z nich. Zwłaszcza, że pojawia się tajemniczy człowiek proponujący im pomoc w rozkręceniu interesu. Sytuacja z groteskowej zaczyna stawać się straszna. Co przyjdzie pierwsze – opamiętanie



czy śmierć? Jest to zabawna, groteskowa powieść. Polecam ją ludziom, o mocnych nerwach, z dystansem do siebie i świata, lubiącym czarny humor.

Agata

Świat wokół nas

Rudbekia naga – walka o miejsce w ekosystemie

Rudbekia naga, znana też jako roztocznica naga (*Rudbeckia laciniata* L.) jest w Bieszczadach rośliną popularną i rozpoznawalną. Łany żółtych kwiatów budzą na ogół zachwyty i przywołują wspomnienia bieszczadzkiego lata. Czy słusznie?

Rudbekia nie jest rodzimą rośliną, pochodzi z Ameryki Północnej. Została sprowadzona do Europy – w tym do Polski – jako roślina ozdobna, uprawiana w ogrodach. Szybko z ogrodów uciekła i rozprzestrzeniła się w całej Polsce, gdyż jest gatunkiem inwazyjnym. Paradoksalnie, te cechy, które traktujemy jako zalety w uprawie ogrodowej czyli odporność, niewielkie wymagania siedliskowe, łatwość rozmnażania przez nasiona i podział, w warunkach naturalnych, mogą stać się źródłem problemów. Gatunki inwazyjne rozprzestrzeniają się naturalnie lub przy pomocy człowieka. Są dużym zagrożeniem dla rodzimej flory, którą wypierają i przyczyniają się do wyginięcia niektórych gatunków. Walczą po prostu o miejsce w ekosystemie kosztem innych roślin. Dodatkowo, korzenie rudbekii, podobnie jak np. orzecha włoskiego, wykazują działanie allelopatyczne, czyli wydzielają do gleby związki trujące, które hamują kiełkowanie nasion innych gatunków. Gęste łany rudbekii zmieniają wa-



runki do wzrostu innych organizmów także przez to, że ograniczają wysychanie podłoża, stabilizują też temperaturę, obniżając skalę wahań dobowych. Jest to szczególnie niebezpieczne na obszarach chronionych, które tworzy się

dla ochrony pewnych konkretnych gatunków, które gatunek inwazyjny potrafi następnie zniszczyć lub osłabić.

Na naszych terenach można spotkać ogromne łany tego gatunku. Okres kwitnienia rudbekii przypada na wakacje,

tj. lipiec i sierpień, stąd są dobrze kojarzone przez np. turystów. Najintensywniej kwitną w sierpniu. Są to wysokie rośliny, osiągające nawet 250 cm. Kwitną na żółto, koszyczki kwiatowe mają wypukłe dno, wokół którego znajdują

się kwiaty. Występują głównie w pobliżu rzek, potoków oraz przy drogach. Są one poniekąd trasą szybkiego ruchu dla nasion tej rośliny. Duże skupiska rudbekii nagiej w Bieszczadach spotkamy m.in. w dolinie Sanu. Rudbekie

z daleka rzucają się w oczy i są łatwo rozpoznawalne. Także okolice Woli Sękowej i Puław są przez nią zagarniane.

Ze względu na wysoką inwazyjność, prowadzi się działania usuwające rudbekię z miejsc, w których występuje. Trzeba powiedzieć jednak, że zazwyczaj jest to działanie syzyfowe. Aby skutecznie usunąć tak gęste zarośla, teren powinien być głęboko przeorany, a z gleby powinny być usunięte nasiona. Prowadzone doraźnie działania takie jak koszenie nie dają bowiem długotrwałych efektów.

Każde nowe gatunki w naszych ogrodach cieszą nasze oczy i wzbogacają ogrodową różnorodność. Ale są także zagrożeniem „śpiącym” w niewinnych roślinach dla naszej rodzimej flory. Problem roślin inwazyjnych, wypierających nasze rodzime gatunki, staje się w Polsce coraz bardziej widoczny. Mam nadzieję, że w przyszłości górskie łąki nie staną się łanami rudbekii...

Amelia Piegoń

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

Poeci o lasach

Rozstrzygnięty został Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Piękno przyrody polskiej. Las, ptak, łąka”, organizowany przez Oddział Związku Literatów Polskich w Rzeszowie i Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie. Jury, w składzie: dr Hanna Krupińska-Łyp (przewodnicząca) i Małgorzata Zurecka z rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich oraz Roman Zielonka z Nadleśnictwa Cisna, reprezentujący Lasy Państwowe, obradowało w sali edukacyjnej Nadleśnictwa Strzyżów. Do oceny miało ponad 200 wierszy, nadesłanych z całej Polski.



Przyznano trzy nagrody i sześć wyróżnień: Pierwsza nagroda trafiła do Anny Piliżewskiej, godło Tymotka z Wieliczki, druga za zestaw wierszy, godło Bon Jour, dla Iwony Świerkuli z Warszawy i trzecia nagroda za zestaw wierszy, godło Topola, dla Haliny Kurek ze Zręcina.

Przyznano także równorzędne wyróżnienia.

Za zestaw wierszy godło Dąbrowa, Bogdan Nowicki, Zabrze; za zestaw wierszy godło Kamyk, Krystyna Szarzyńska, Gniezno; za zestaw wierszy godło Kania, Natalia Borowska, Wałcz; za zestaw wierszy godło Kora, Tadeusz Dejnecki, Płock; za zestaw wierszy godło Verba volant, Agnieszka Zięba, Myślenic; za wiersz „Spotkanie z kru-

kiem” godło Żabieniec, Katarzyna Wiktorja Polak, Kraków.

Uroczyste wręczenie nagród zaplanowano na 15 września 2017 roku w siedzibie Nadleśnictwa Strzyżów.

Edward Marszałek
Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych
w Krośnie

Wareniki łemkowskie

Odstona pierwsza

Rozpoczyna się sezon na śliwki, które warto jeść ze względu na właściwości odżywcze. Przez najbliższe 4 tygodnie na łamach Tygodnika przedstawiać będziemy przepisy łemkowskie na wareniki czyli pierogi. Dziś propozycja na słodko.

PIEROGI Z SUSZONYMI ŚLIWKAMI

Składniki (na 25 sztuk)

ciasto:

- 2 szklanki mąki,
- 3/4 szklanki wody,
- ew. 1 jajko

farsz:

- około 25 suszonych śliwek bez pestek (najlepiej podwędzanych polskich węgierek),
- 4 łyżeczki cukru waniliowego,
- 150 ml miodu,
- 200 G masła



Z mąki i wody zagniatamy ciasto. Jeśli lubimy odrobinę twardsze, dodajemy jeszcze jajko. Zwijamy ciasto w kulę i przykrywamy ściereczką. Śliwki zalewamy ciepłą wodą, odstawiamy na 10 min, a następnie odcedzamy. Rozwałkowujemy ciasto na podsypanej mąką stolnicy i szklanką wycinamy krążki, na których układamy po jednej śliwce. Zle-

piamy brzegi ciasta i gotujemy pierogi we wrzącej wodzie posłodzonej 2 łyżeczkami cukru waniliowego. W rondelku topimy masło, dodajemy miód i pozostałe 2 łyżeczki cukru waniliowego. Pierogi podajemy polane miodowo-maślanym sosem.

Źródło: www.beskid-niski.pl

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Jak sanocka szlachta dawniej rozrabiała

Stan szlachecki w Rzeczypospolitej Obojga Narodów był dumny, gotów do wyrzeczeń dla dobra wspólnego, ale często i chętny do swego rodzaju rozrób. Nazbyt często szlachcica swędziła ręka i po szablę chwyciała. A i prywatne spory często załatwiano przemocą. Tak też było i na ziemi sanockiej.

W pewnym stopniu z ziemią sanocką związany był m.in. największy „zadymiarz” przedrozbiorowej Polski, Stanisław Stadnicki, zwany „diabłem łańcuckim”, który szablą nader chętnie używał w rozprawach z licznymi nieprzyjaciółmi. Niektóre jego wyczyny przeradzały się wręcz w długotrwałe, niezwykle krwawe wojny. Nie lepsi od niego w zapiekłości i porywczosci byli synowie, zwani nie bez kozery „diabłętami”. Ale i na samej ziemi sanockiej nie brakowało chętnych do siłowego rozwiązywania sporów. O niektórych incydentach, pobudzających przed wiekami emocje, możemy przeczytać m.in. w głośnej, kilkakrotnie wznawianej książce „Prawem i lewem” Władysława Łozińskiego. Niektóre z nich stały się również kanwą świetnego serialu historycznego „Rycerze i rabusie” opartego na autentycznych historiach.



Dość ponury obraz polskiej szlachty, skłonnej do awantur, pijaństw i przemocy, wylania się ze słynnych prac Norblina



„Ręka chętna do korda”

„Spokojny tryb życia sanockiej szlachty, dbalej o swoje i dzieci swych majątki, nie zawsze był tak monotony, jakby wnosić można z różnego rodzaju finansowych in-

teresów, które na rokach sądowych w tak wielkiej załatwiano liczbie. I ono też nieraz z równowagi sielskich zajęć wychylać się musiało, i ono też nieraz odbiło się po całej Małopolsce echem gwałtów, wy-

bryków i zajazdów, a ich przyczyną spory graniczne, niesnaski rodzinne i zabieranie sobie nawzajem kmieci. I wtedy sądy traciły swą powagę, bo pomijane nie miały mocy, aby powściągać i pohamować chętną do korda rękę, tembardziej, że w chwili zaciętrzewienia sąsiad wspierał sąsiada i w tym zazwyczaj cichym partykularzu tworzyły się dwa wrogie sobie obozy, gotowe do walki z bronią w rękę” – czytamy chociażby w monografii „Sanok i sanocka ziemia w dobie Piastów i Jagiellonów” Władysława Kucharzkiego.

W aktach i relacjach zachowało się wiele dowodów na to, jak nasi krewcy przodkowie załatwiać potrafili sporne kwestie. I tak na przykład w 1439 roku w sądzie mamy sprawę najazdu siedemnastu dworzaków – szlachty z trzydziestoma sługami na dwór biskupi w Królikowie, gdzie napastnicy „dwoje drzwi wylamali, porozbijali sprzęty i poranili służbę, napadli też na dom sołtysa i kmiecia należącego do biskupa i zabrali im cztery konie wartości 10 marek, 4 floreny, suknie i inne rzeczy ogólnej wartości 28 marek”. Nie znamy aż tak bardzo powodów, dla których królikowski dwór był co jakiś czas obiektem napadów okolicznej szlachty, ale biskupi przemyscy, do których majątek należał, musieli mieć na pieńku z miejscowymi, skoro w 1463 roku mamy kolejną sprawę sądową związaną tym razem z napadem na Królików Piotra Czarneckiego, który na czele szlachty i służby rozbił wota, zniszczył mienie i kmieci porwał.

Spory o spadki, kmieci i kobiety

W aktach sądowych z 1440 roku znajdujemy z kolei informację o nałożeniu kary na syna sołtysowej z Krościenka – Mikołaja, który miał przemocą najść dom niejakiego Paszkona. Jest też zapis o nałożeniu na sanockiego miecznika Fryderyka z Jącmierza, zobowiązania, by ten dostarczył przed sąd Michołta, swego dworzana, prokuratora z Niebieszcza, który miał nocą napaść na dom plebana. Napastnik z powagi wymiaru sprawiedliwości niewiele sobie najwyraźniej robił, skoro mimo trzykrotnego wezwania przez starostę sanockiego, nie raczył się przed sądem stawić.

Sprawy trafiające przed sądy miały najróżniejsze podłoże, często były to zwykłe przestępstwa kryminalne, często czyny o podłożu nazwijmy je „moralnym” czy też związane z nieporozumieniami finansowymi. Oto na przykład sołtys Jan Nyczeczki napadł był mieszkającego w jego dobrach kmiecia, porywając mu żonę, niszcząc ziemię i dokonując kradzieży w młynie.

Niemal na porządku dziennym były spory, często bardzo krwawo rozwiązywane, na tle spadkowym, które czasem musiały oprzeć się aż o majestat królewski. Tak było np. w sporze o spadek po Piotrze Smolickim. Jego okazały majątek, na który składały się miejscowości: Zarszyn, Długie, Pella, Strachocina, Wzdów, Malinówka, Targowiska, Lanczany, Wróblak i Besko, zajęli bracia, pomijając w podziale spadku wnuka zmarłego.

Krwawo zakończyła się lokalna wojna o dziedzictwo niejakiej Małgorzaty. Przed sanockim sądem w 1457 roku Mikołaj Pieniążek z Witowa oskarżył Piotra z Morochowa o najazd, który skończył się tragicznie. Poraniona została służba, zaś z odniesionych ran zmarła po trzech dniach niejaką Katarzyna.

W sądowych materiałach przewija się szereg spraw, w których występują zarówno magnaci jak i drobniejsza szlachta, siłą egzekwująca swoje rzeczywiste lub domniemane prawa. I tak Jan Kmita z Wiśnicz, nieodstraszony nawet nałożonym na niego sądowym wadium w wysokości 1000 grzywien, najechał okoliczne dobra, m.in. Bala z Nowotańca czy też Mikołaja, Rafała i Jana z Tarnawy, domagając się zwrotu zbiegłych z jego włości kmieci. W podobny sposób swe problemy załatwili inni miejscowi panowie: Jan Tarnawski – kasztelan przemyski, Stanisław z Wiśnicz, Mikołaj Bal z Hoczwi, Jan z Birczy czy też Rafał z Humnisk.

Ten ostatni zasłynął m.in. głośną w całej ziemi sanockiej końca XV wieku sprawą spadku po zaginionym w czasie wyprawy Jana Olbrachta Jakóbie Góreckim. Szlachcic ów, właściciel majątku w Górkach, nie dawał znaku życia. Po dwóch latach jego małżonka Anna postanowiła więc wyjść za niejakiego Marcina Staniśzowskiego. Ponieważ chodziło o okazały majątek w sprawę włączyli się synowie zaginionego, roszczący sobie prawo do spadku oraz wspomniany Rafał z Humnisk, który lekceważąc fakt zapisania na Annę, pomimo sądowego wadium, najechał majątek.



Norblin polska szlachta

Z szablą do sądu

Nader często w szlacheckiej Rzeczypospolitej spierano się o żywych ludzi – zbiegów ze szlacheckich majątków. Oto na przykład w 1425 roku Czeschig z Tyrawy skarżył Jana z Siemuszowy, w którego lasach chronić się mieli zbiegli wraz z dobytkiem chłopcy z Tyrawy. Pięć lat później w sądzie o prawa do kmiecia o imieniu Klisz upominał się Mikołaj Zamba z Wysocza. Spory o chłopów, którzy bez zgody panów zmienili miejsce zamieszkania toczyli m.in. Dyonizy z Nowosielec i Klimko z Pobiedy czy Mikulicz z Steczkonem z Tarnawy.

Siłą egzekwowano też wydane już wyroki sądowe, gdy inaczej nie dało się ich zrealizować. W „Historiach niektórych ziem sanockiej” czytamy m.in.: „Zajazdy były pierwotnie aktem prawnego objęcia rzeczy przyznanej wyrokiem sądowym”; jeżeli po wyroku sądowym winny nie usuwał się z majątku, uszkodzony zajeżdżał go ze służbą, a jeżeli znów napadnięty starał się o obronę, wypadała formalna bitwa. Zajazdy bywały częste i weszły w obyczaj ówczesnej szlachty, zwłaszcza wobec słabości władzy wykonawczej. Byli specjaliści rębacze, z którymi godzono się stosownie do trudności i niebezpieczeństwa wyprawy. Takim zawodowcem w sanockiej ziemi był Jacek Dydyński z Niewistki, który oddawał się na usługi braci szlachty, potrzebującej jego szabli i doświadczenia, o których powiadano: >że Pan Bóg ich nie chciał, a diabeł się obawiał<. Ćwiczeni w zasadzkach i czatach, przebiegły i ostrożny, wierny tylko do terminu, a później bez skrupułów przechodził na stronę przeciwną”.

Z szablą na sejmik

Osobną sprawą były liczne sejmiki lokalnej szlachty, gdzie wybierano później przedstawicieli na sejm ogólnokrajowe. Prawo do uczest-



Najsłynniejszym warcholem I Rzeczypospolitej był, wywodzący się z obecnego Podkarpacia, Stanisław Stadnicki zwany „Diabłem łańcuckim”, który nader często stosował siłę, a nawet wywoływał lokalne wojny w obronie swych interesów.

nictwa w nich mieli wszyscy szlachetnie urodzeni. Dla wielu z nich sejmiki były okazją do załatwiania swych, nie zawsze czystych, interesów. I tu dochodziło wtedy do częstych krwawych sporów i awantur. Ponieważ sejmiki zazwyczaj odbywały się w kościołach, przezorni duchowni zawczasu wynosili z nich monstrancje i przedmioty liturgiczne, by te nie zostały zbeszczeszczone przez krewką szlachtę.

A okazji do sejmikowych rozrób było wiele. W XV wieku na przykład w Sanoku odbywały się rocznie trzy walne zjazdy szlacheckie, prócz tego co cztery tygodnie zjazdy partykularne. Na sejmikowy grunt często przenoszono lokalne konflikty i rodowe spory. A, że każdy przybywał z nieodłączną szablą u boku, a szlacheckie spotkania upływały często pod znakiem hucznych imprez, to i krew lała się nader często....



Norblin, Bójka szlachty na sejmiku

Z kalendarium podkarpackiej historii 1 – 7 września

Urodzili się

- 4.09.1918** w Sanoku urodził się Antoni Żubryd, późniejszy (pod ps. Zuch) dowódca oddziału antykomunistycznej partyzantki.
- 6.09.1957** w Jurowcach urodził się Czesław Radwański, wychowanek i wieloletni zawodnik drużyny hokejowej Stali Sanok (później STS), trener, działacz klubowy.
- 7.09.1864** w Sanoku urodził się Tadeusz Tertil, długoletni burmistrz Tarnowa, poseł do austriackiej Rady Państwa i sejmiku galicyjskiego, członek Polskiej Komisji Likwidacyjnej.
- 7.09.1931** w Besku urodził się Stanisław Ziemiański, jezuita, filozof, autor pieśni religijnych.

Zmarli

- 3.09.1845** w Posadzie Zarszyńskiej zmarł Kazimierz Ostaszewski, właściciel Zarszyna, Posady Zarszyńskiej i Długiego.
- 4.09.1995** w Komańczy zginął potrącony przez pijanego kierowcę Andrzej „Polonina” Wasielewski, legendarny bieszczadzki „zakapior”, rzeźbiarz, malarz i poeta.

Wydarzyło się

- 1.09.1887** nastąpiło uroczyste otwarcie Sądu Obwodowego w Sanoku. Był to sąd II instancji, w którym stworzono m.in. stanowiska prezidenta sądu, 5 radców, sekretarza sądowego, 5 adiunktów sądowych i pięciu prokuratorów. Pierwszym szefem Sądu Obwodowego został Franciszek Zeleski, zaś prokuratorem Władysław Smólski.
- 1.09.1915** po przerwie spowodowanej działaniami wojennymi działalność wznowiło sanockie Gimnazjum. Jego dyrektorem został Adam Pytel (wieloletni radny miejski, zaś w latach 1924-28 burmistrz miasta). Nauka przebiegała w trudnych warunkach, gdyż główny gmach szkoły zajęty był na cele szpitala wojskowego.
- 1.09.1966** decyzją biskupa przemyskiego ks. Ignacego Tokarczuka utworzono parafę Sanok-Dąbrówka. Pierwszym proboszczem został ks. Władysław Stanek.
- 1.09.1968** decyzją Wydziału Oświaty Prezydium sanockiej Powiatowej Rady Narodowej powołana została w Sanoku do życia Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.
- 1.09.1971** proboszczem parafii rzymsko-katolickiej w Nowosielcach-Gniewosz został ks. Czesław Wojnar, zastępując na tym stanowisku ks. Józefa Dudę.
- 1.09.1971** powstała Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Sanoku, początkowo funkcjonująca jako filia Państwowej Szkoły Muzycznej w Krośnie.
- 1.09.2004** oficjalnie powstał Zespół Szkół w Komańczy, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Gimnazjum.
- 2.09.1944** pod naporem nacierającej armii radzieckiej wojska niemieckie opuszczają Mrzygłód.
- 3.09.1872** w ramach budowy linii kolejowej Przemysł-Łupków oddano do użytku ośmiokilometrowy odcinek Krościenko-Ustrzyki Dolne.
- 3.09.1939** stacjonujący w okresie pokoju w Sanoku 2 Pułk Strzelców Podhalańskich rozpoczął działania związane z kampanią wrześniową w okolicach Bogucic na Śląsku, skąd dwa dni później zaczął odwrót w kierunku wschodnim.
- 3.09.1973** w nowym budynku przy ulicy Zagrody w Sanoku zaczęło funkcjonować I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej.
- 3.09.2007** zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Kobiet Gminy Zarszyn
- 5.09.1942** hitlerowcy dokonują egzekucji Żydów z Tyrawy Wołoskiej. 57 z nich zostaje zabitych w obozie w Zasławiu, dziewięciu osobście morduje w samej Tyrawie komendant ukraińskiej policji Petro Czeresneski.
- 5.09.1946** w Sanoku powstał Klub Sportowy „Wagon” (później przemianowany na „Stal”). Jego inicjatorami byli pracownicy Sanockiej Fabryki Wagonów, początkowo prowadzono w nim tylko sekcję piłkarską.
- 6.09.1772** pożar Bukowska. Według zachowanych zapisków zniszczeniu ulega miejscowy dwór, browar, ratusz i zabudowania stawów rybnych.
- 6.09.1943** niemiecki Sąd Specjalny skazał na karę śmierci za współpracę z wywiadem sowieckim Antoniego Żubryda. Skazany uciekł w czasie transportu na miejsce egzekucji.
- 7.09.1939** walka „sanockiego” 2 Pułku Strzelców Podhalańskich pod Mękarzowicami nad rzeką Nidą.
- 7.09.1979** Sanocką Fabrykę Autobusów opuścił dwudziestotysięczny „Autosan H9”.
- 7.09.1980** biskup przemyski ks. Ignacy Tokarczuk wmurował kamień węgielny pod budowę nowego kościoła w Czerteżu.

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Sprzedam działki z pięknym widokiem, z warunkami zabudowy, w pobliżu lasu w Sanoczku. Atrakcyjna cena tel. 603-902-029
★ Sprzedam mieszkanie beczynszowe w Sanoku, bez pośredników. Więcej informacji tel. 725-016-393
★ Sprzedam działkę rekreacyjną o powierzchni 26 arów, Bykowce nad Sanem tel. 797-261-570 lub 798-044-227

Posiadam do wynajęcia

★ Garaż do wynajęcia – osiedle Błonie tel. 690-022-793
★ Kawalerka w centrum Zagórze, tel. 726-436-598
★ Pokoik bez łazienki, parter, dla uczniów ale nie tylko tel. 13-46-333-92

AUTO MOTO

Sprzedam

★ Sprzedam Jaguara 2003r., standard amerykański, automat, w idealnym stanie. Więcej informacji tel. 516-360-810

RÓŻNE

Sprzedam

★ Sprzedam grobowiec używany duży do remontu lub rozbiórki na ul. Matejki, tel. 501-289-529
★ Sprzedam papugi Rozella tel. 13-46-477-99

PRACA

Poszukuję pracy

★ Podejmę się koszenia traw, tel. 608-890-968

Usługi

★ **KARO ŻALUZJE**, Rolety, Plisy 600-297-210
★ **Podejmę się koszenia łąk i nieużytków**, tel. 504-372-404

Korepetycje

★ **Korepetycje matematyka:** szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia tel. 516-032-448

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, renowacje, lakierowanie, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

★ **Korepetycje chemia**, tel. 665-854-866

Podziel się z drugim

★ **Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój** – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141
★ **Poszukuję chętnej starszej samotnej kobiety lub starszego małżeństwa**, które przyjmie mnie pod swój dach, użyczy jednego pokoju, żywienia i dotrzymania towarzysztwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuje opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu. Kontakt : 13-46-402-21

PRACA DODATKOWA W SANOKU

Firma MA Logistics oferuje pracę przy montażu elementów gumowo – plastikowych. Wynagrodzenie mierzone jest ilością wykonywanej produkcji. Praca na terenie Sanoka.

Tel. **696 410 226**
lub **794 302 999**

INFORMATOR MEDYCZNY

★ **Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra**, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. **Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00.** Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe tel. 602-733-424.
★ **NEUROCHIRURG** – Konsultacje, Diagnoza, Leczenie. Lek. med. Dominik Ungeheuer. CUM Eskulap ul. Kletówki 52, Krosno. Tel. 13-436-50-13, 698-529-662

MECANIKA POJAZDOWA

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- diagnostyka komputerowa
- elektronika samochodowa
- naprawy bieżące
- naczepy przyczepy

Tel. **726 512 700, 698 217 162**
ul. II Armii Wojska Polskiego 23
Sanok

DYŻURY W RADZIE MIASTA

4 września 2017 r. (poniedziałek)
pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący
Zbigniew Daszyk
w godz. 16–17
7 września 2017 r. (czwartek)
pokój nr 8
dyżur pełni radny
Marian Osekowski
w godz. 17–18

ZARZĄD POWIATU SAŃOCKIEGO

informuje,

że w okresie od 30 sierpnia 2017 r. do 20 września 2017 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykazy nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykazy obejmują działki położone w Sanoku obręb Olchowce, oznaczone ewidencyjnie :

- nr 58/54 o pow. 0,1357 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sanoku prowadzona jest księga wieczysta KW Nr KS15/00075825/5,
- nr 58/55 o pow. 0,1605 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sanoku prowadzona jest księga wieczysta KW Nr KS15/00075815/5.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – Nr tel. 013-4657612

Wójt Gminy Sanok,

stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu **01.09.2017r** w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni, zostały wywieszane wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Sanok położonych w Gminie Sanok, w miejscowości Bykowce:

- oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr 259/2 o pow. 0,1411 ha, objęta księgą wieczystą nr KS15/00081102/6,
- oznaczonej w ewidencji gruntów działką nr 259/3 o pow. 0,1121, ha objęta księgą wieczystą nr KS15/00081103/3, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargów ustnych nieograniczonych.

Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23 piąte piętro pokój nr 509, tel. 13 4656586. Pełna treść wykazu jest dostępna na stronie internetowej Gminy Sanok i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Sanok

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY KOMAŃCZA

z dnia 1 września 2017r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany Nr 3 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Komańcza

Na podstawie art. 11 pkt I ustawy z dnia 27 marca 2003r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U z 2017r., poz. 1073 z późn. zm.) oraz art 39 ust. I ustawy z dnia 3 października 2008r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U z 2017r., poz. 1405 z późn. zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Komańcza Uchwały Nr XXXI H/166/17 z dnia 28 czerwca 2017r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany Nr 3 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Komańcza.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany studium, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 27 marca 2003r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Q.t Dz. U. z 2017r., póź. 1073 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 3 października 2008r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U z 2017r., póź. 1405 z późn. zm.)

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Komańcza, 38-543 Komańcza w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia tj. do dnia 22 września 2017r.

Jako wniesione na „piśmie uznaje się również uwag i (wnioski) wniesione w formie elektronicznej na adres: urząd@komanca.pl

1. opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001r, o podpisie elektronicznym (Dz. U, 2001 nr 130 poz. 1450) lub,
2. opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005r, o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2014 poz. 1114) lub,
3. za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005r, o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2014 poz. 1114).

Wnioski mogą być również składane ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie, z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym, na adres: urząd@komanca.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

FIBRAX
Firma Fibrax Sanok produkująca wyroby gumowe dla branży motoryzacyjnej, poszukuję osób na stanowiska:
BRYGADZISTA ZMIANOWY-LIDER (wymagane doświadczenie w branży produkcyjnej wyrobów gumowych)
OPERATOR procesów wykańczania wyrobów gumowych
W ARAUNKI
- praca 3-zmianowa (8 godz.)
- atrakcyjne wynagrodzenie:
stawka godzinowa
- stałe zatrudnienia na umowę o pracę
Nr tel:(13) 44 617 14,
e-mail:pg@fibraxsanok.com.pl

**FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW**
Wkłady żaro - kwaso odporne
sprzedaż - montaż
F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCZKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288 605 530 288
www.rozwiercaniekominow.pl

**GARAŻE
"DAR MET"**
szybko i solidnie!!!
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

„SZWAGIER – MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy:
Nowosielce 313
kom. 602 465 102

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia
reklama-sanok.pl
tel. 510 248 147
PROMOCJA!
ulotki a6 jednostronne
nakład 10 000 szt
cena 123 zł brutto

Eko Wakacje
Zapraszają na wczasy
Gospodarstwo agroturystyczne położone jest w malowniczej okolicy, w miejscowości Berezka oddalanej 4 km od sztucznego Zalewu Solińskiego.
"Eko-Wakacje"
Maria Matuszewska
Berezka 21 B
38-610 Polańczyk woj. podkarpackie
tel. 13 4692348
tel. kom. 664 273 875

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW
tel. 13-440-92-06, 512-245-075
www.robstal.pl

MOBILNE USŁUGI PRALNICZE
Maria Syrowiec tel. 13 46 92 190, 886 132 129
 - odbiór zabrudzonej pościeli, ręczników firan i zasłon
 - pranie pościeli, firan zasłon i ręczników
 - prasowanie pościeli, firan zasłon
 - pranie i czyszczenie dywanów, chodników, wykładzin
 - sprzątanie wewnątrz budynków
 - mycie okien
 - renowacja pościeli, firan i zasłon oraz odzieży
 38-610 Berezka 2 A, e-mail: usynowcow@wp.pl

REKLAMA
 NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE
GFX STUDIO
 plansze i gadżety reklamowe
 banery, ulotki, katalogi
 strony i aplikacje internetowe
 tanie druki czarno-białe
 WWW.GFX.SANOK.PL

III Podkarpackie Pokazy Lotnicze – Odlotowe Fundusze

Podniebne akrobacje

Przed nami trzecia edycja Podkarpackich Pokazów Lotniczych. W tym roku impreza odbędzie się 2 września na lotnisku w Krośnie. Na widzów czeka sporo emocji. W programie przewidzianych jest wiele podniebnych akrobacji w wykonaniu indywidualnych pilotów i zespołów akrobacyjnych. Wśród nich sama czołówka polskiej akrobacji lotniczej, w tym m.in.: Artur Kielak, Łukasz Czepiela, Maciej Pospieszynski, Bialo – Czerwone Iskry, GA Żelazny, Firebirds, Cellfast, czy Royal Star Mielec.

Do Krosna zawitają również goście z zagranicy: Pterodactyl Flight z Czech oraz Retro Sky Team ze Słowacji. W przerwach imprezy sporo atrakcji widzowie znajdą na ziemi. Pokazy lotnicze na Podkarpaciu to już tradycja, podobnie jak fakt, że całej imprezie patronują Fundusze Europejskie.

Lotnictwo łączy

Samorząd Województwa organizuje imprezę wspólnie z Samorządem Miasta Krosna i podlegającym mu krośnieńskim lotniskiem. – Cieszymy się, że możemy po raz kolejny współorganizować lotniczą imprezę w województwie, które słynie z lotniczej tradycji. To zapewnia nam nie tylko wspaniałe show, które integruje ludzi, ale jest pielęgnowaniem gałęzi gospodarki, stanowiącej naszą mocną stronę województwa, jedną z jego inteligentnych specjalizacji – podkreśla Władysław Ortyl, Marszałek Województwa Podkarpackiego. Pierwsza tego typu impreza odbyła się w 2015 roku w Mielcu, rok później w podrzeszowskiej Jasionce. Krosno – to kolejne miasto na lotniczej mapie Podkarpacia, niewykluczone, że w przyszłych latach dołączy do nich np. Stalowa Wola, która też posiada infrastrukturę lotniskową.

Atrakcje na niebie

Program lotniczego show jest już prawie dopięty. Swoją udział potwierdzili: Maciej Pospieszynski, Artur Kielak, Łukasz Czepiela, jak również Krzysztof Cwynar z repliką Nieuport 11, krośnieńskie Cellfast, GA Żelazny i hit programu – Bialo-Czerwone Iskry. Do Krosna przybędą również czeski Pterodactyl

Flight i słowacki Retro Sky Team. W Krośnie zaprezentuje się również MBB BO 105 Bolkow i Boeing Sterman oraz M28 z PZL Mielec jak również Pipery Seneca z Royal Star w Mielcu. Planowane są również skoki spadochronowe z samolotu An-2, które zawsze powodują duże emocje wśród publiczności.

Atrakcje na ziemi

Podczas krośnieńskich pokazów lotniczych atrakcje będą się działy nie tylko na niebie, ale również na ziemi. Swoje stoiska promocyjne ustawiają na miejscu imprezy m.in. Centrum Dziedzictwa Szklania w Krośnie, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Uzdrowiska w Rymanowie i Iwoniczu Zdroju, czy Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce i wiele innych. Na uwagę zasługuje strefa dla dzieci nazwana „Mały Piknik”. To tam odbywać się będą rozmaite animacje i konkursy dla dzieci. Organizować je będzie m.in. Fundacja Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza, która planuje przeprowadzić mnóstwo ciekawych i oryginalnych zajęć edukacyjnych z dziedziny chemii czy fizyki. Czas dla dzieci organizowany będzie tam również przez Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie, które planuje m.in. składanie samolotów z pianki, tworzenie największego statku powietrznego, malowanie buzi i wiele innych.

Konkurs dla fanów na Facebooku

Wszelkie informacje na temat pokazów lotniczych, jak również przydatne wskazówki o miejscach parkingowych, czy bezpłatnych krośnień-

skich autobusach na miejsce imprezy umieszczane są na stronie internetowej: www.pokazylotnicze.podkarpackie.pl.

Prawie tysiąc fanów zebrało się również na specjalnym wydarzeniu na Facebooku poświęconym pokazom: https://www.facebook.com/events/1976758159221530/?active_tab=discussion. Będąc fanem tego wydarzenia na Facebooku można wziąć udział w konkursie, którego głównym celem będzie zbiórka unijnych pieczętek, ukrytych na miejscu imprezy. W zamian za zebranie kompletu pieczętek i wykonanie kilku innych prostych zadań czeka nagroda – niespodzianka. Szczegóły konkursu oraz rejestracja chętnych odbywa się jednak tylko i wyłącznie za pośrednictwem wydarzenia na fb.

Odlotowe Fundusze

Lotnictwo to inteligentna specjalizacja Podkarpacia. To dziedzina gospodarki, która rozwija nasze województwo. A że Fundusze Europejskie są również po to, by wspierać mocne strony każdego regionu, to nie zabraknie ich podczas imprezy w Krośnie.

Pokazy będą współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014 – 2020. Beneficjenci RPO WP z całego regionu planują w ramach swoich stoisk promocyjnych specjalne atrakcje i konkursy z nagrodami. Odbędą się one także w biało-żółtym namiocie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, opatrzonym hasłem: Zmieniamy Podkarpackie z RPO.

mn

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

I. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Posada przy ul. Wilczej, oznaczona jako działka nr 2882/7 o powierzchni 0,0382 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00045801/2. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 14 000,00 zł Wadium - 1 400,00 zł

Sprzedaz jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 710, z późn.zm.).

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 23.01.2017 r., 26.04.2017 r., 12.07.2017 r.

II. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Jastrzębiej, oznaczona jako działka nr 2494 o powierzchni 0,0601 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00058441/4. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 37 500,00 zł Wadium - 3 700,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 21.06.2017 r.

III. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Kawczyńskiego, oznaczona jako działka nr 3346 o pow. 0,0700 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00066251/4. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 49 630,00 zł Wadium - 4 900,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Termin do złożenia wniosku przez osoby którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 z późn. zm.) upłynął 18.08.2017 r.

IV. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Kawczyńskiego, oznaczona jako działka nr 3347 o pow. 0,0700 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00066251/4. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 49 630,00 zł Wadium - 4 900,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Termin do złożenia wniosku przez osoby którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 z późn. zm.) upłynął 18.08.2017 r.

Przetargi odbędą się w dniu 6 października 2017 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 900 w następującej kolejności:

- Godz. 9⁰⁰ działka nr 2882/7 położona przy ul. Wilczej;
- Godz. 9³⁰ działka nr 2514 położona przy ul. Szczudliki;
- Godz. 10⁰⁰ działka nr 3346 położona przy ul. Kawczyńskiego;
- Godz. 10³⁰ działka nr 3347 położona przy ul. Kawczyńskiego.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka nr **31864 200022001006047030003** były najpóźniej w **dniu 2 października 2017 r.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 134652849 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

III
PODKARPACKIE
POKAZY LOTNICZE
 ODLOTOWE FUNDUSZE

2 WRZEŚNIA
KROSNO

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

IV liga podkarpacka

Cenny remis na trudnym terenie

Izolator, mający nawet zawodników z ekstraklasową przeszłością (Łukasz Szczoczarz), zaprezentował twardego futbol, chwilami na pograniczu faulu. Nie przstraszyło to gości, którzy po początkowym badaniu sił śmieiej ruszyli do ataków. Efektem były dwa strzały nad poprzeczką, oddane przez Krystiana Jaklika i Jakuba Ząbkiewicza. Rywale odpowiedzieli tym samym po próbie wspomnianego Szczoczczarza. Wydawało się, że w pierwszej połowie bramek nie będzie, ale tuż przed przerwą nasza drużyna łatwo straciła piłkę, a chwilę później sędzia dopatrzył się faulu Patryka Wójcika na Piotrze Szkolniku. Karnego ze stoickim spokojem wykorzystał Zbigniew Dąbek.

Jeżeli w tym przypadku arbiter wskazał na „wapno”, to trudno zrozumieć brak podobnej decyzji 3 minuty po zmianie stron, gdy w jednej akcji mieliśmy aż dwa przewinienia rywali. Najpierw zagranie ręką, za moment łapanie za koszulkę dobijającego Ząbkiewicza... Piłkarze Ekoballu poczuli jednak krew, ruszając do odrabiania strat. Bliski szczęścia był Łukasz Tabisz, potem dobrą akcją popisał się Michał Borek. Wreszcie przy-

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK 1-1 (1-0)

Bramki: Dąbek (45+1) – Sieradzki (65).

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik, Gąsior, Florek, Kaczmarski – Tabisz, Jaklik, Ząbkiewicz, Adamiak (75. S. Słysz), Sieradzki (90. Paszkowski) – Kuzio (46. Borek).

Pierwsza strata punktów w sezonie, ale bez niedosytu, bo przed meczem ten wynik można było brać w ciemno. Stalowcy wydarli remis na boisku drużyny, która – zwłaszcza w końcówce spotkania – udowodniła, że będzie jednym z kandydatów do walki o awans.

szła 65. min – po wolnym Wójcika ładną główką popisał się Bartosz Sieradzki, a zmierzającą pod poprzeczkę piłkę bramkarz sparował tak pechowo, że ta wpadła mu za przysłowiowy kołnierz, lądując kilkanaście centymetrów za linią bramkową. Straty zostały odrobione.

W końcówce meczu gospodarze postawili wszystko na jedną kartę, co rusz bijąc długie piłki w nasze pole karne. I trzeba przyznać, że kilka razy było naprawdę gorąco. Po jednym z takich dośrodkowań futbolówka zmierzała pod samą poprzeczkę, ale świetną interwencją popisał się Piotr Krzanowski. Minutę później wyręczył go słupek. A w 5. min doliczonego czasu gry – nieco wcześniej na boisko wszedł debiutujący w naszym zespole 17-letni Kacper Paszkowski – jeden z miejscowych pomylił się dosłownie o centymetry...



Na stadionie w Boguchwałce stalowcy stoczyli twardego bóju z drużyną miejscowego Izolatora

POZOSTAŁE WYNIKI:

LKS Pisarowce – Sokół Nisko 0-2 (0-1)

Cosmos Nowotaniec – Sokół Sieniawa 0-1 (0-0)

„Barcelona” zatrzymana!

EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 0-0

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik, Florek, Gąsior, Kaczmarski – Tabisz (72. S. Słysz), Jaklik, Ząbkiewicz (90+2. K. Słysz), Adamiak, Sieradzki (79. Hydzik) – Borek (61. Kuzio).

Mimo braku bramek pełnokrwisty mecz z adrenaliną, którego losy ważyły się do ostatnich sekund. Remis z przemyską „Barcelona” trzeba uszanować tym bardziej, że długimi fragmentami to rywal prezentował dojrzały futbol. Do tego w samej końcówce goście mieli piłkę meczową.



Pod bramką Piotra Krzanowskiego kilka razy było bardzo „gorąco”

Pierwsza połowa wyglądała tak, jak można się było tego spodziewać – twarda walka o każdy metr boiska. Po ok. 20 min sygnał do ataku solową akcją dał Jakub Ząbkiewicz, potem niecelnie strzelał

Krystian Jaklik. W odpowiedzi Polonia przycisnęła, kilka razy zagrażając naszej bramce. Tuż przed przerwą Piotr Krzanowski efektywnie sparował uderzenie jednego z rywali. Nieco wcześniej po dru-

giej stronie boiska niesygnalizowanym strzałem popisał się Kamil Adamiak, ale piłka nieznacznie minęła słupek.

Po zmianie stron bardziej doświadczeni poloniści użytkali przewagę. Najpierw po ich akcji skrzydłem piłka wylądowała na słupku, potem od straty gola ofiarnej interwencją uratował nas Konrad Kaczmarski. W 61. min na boisku pojawił się Mateusz Kuzio. To mogło być wejście smoka, bo po świetnym podaniu Jaklika znalazł się w czystej sytuacji, ale zwlekał ze strzałem i szansę diabli wzięli. Przemyslanie nie zwalniali tempa i „Krzanu” nadal musiał być czujny. W końcówce nasza drużyna mocno zaatakowała – Kaczmarski groźnie uderzył z wolnego, okazję miał też Ząbkiewicz. Jednak to Polonia była bliższa zwycięskiej bramki: tuż przed końcem w czystej sytuacji znalazło się dwóch rywali, jednak ten pierwszy zamiast strzelać, wybrał podanie i nasz bramkarz wyczuł jego intencje. Brawo, Piotr!

W sobotę (godz. 17) ligowy pojedynek w Nowotaniecu z Cosmosem, a w środę (16) – pucharowy w Tarnawie Dolnej z Gimballem.

POZOSTAŁE WYNIKI:

Błękitni Ropczyce – LKS Pisarowce 2-5 (2-2)

Bramki: Sobolak 4 (5, 36, 58, 79), Lorenc (68).

Piast Tuczemy – Cosmos Nowotaniec 3-0 (1-0)

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Inne ligi seniorskie

Kanonada w Besku

Klasa okręgowa

Przełom Besko – LKS Skołyszyn 6-0 (1-0)

Bramki: Lorenowicz (19), Kolanko (56), Osiniak (65), Mogilany (75), Miklaszewski (80), Kuzicki (84).

Przełęcz Dukla – Gimball Tarnawa Dolna 3-0 (1-0)

Klasa A

Victoria Pakosówka – LKS II Pisarowce 4-3 (2-0)

Bramki: Lisowski 2 (66, 76), Femin (20), Dżugan (36) – Pańko 2 (59, 73), Wroniak (75-samobójcza).

Bukowianka Bukowsko – Sanovia Lesko 3-1 (1-1)

Bramki: Świder 2 (43, 46), Zarzyka (58).

Orkan Markowce – LKS Górki 2-1 (2-0)

Bramki: Siwik (20), Cwenar (35).

Szarotka Nowosielce – Jawornik Czarna 2-2 (2-1)

Bramki: B. Gołda (11), Gac (45).

Lotniarz Bezmiechowa – Orzeł Bażanówka 4-2 (0-0)

Bramki: Romerowicz 2 (65, 89).

Szarotka Uherce – Sanbud Długie 3-1 (1-0)

Bramka: Garlak (65).

Bieszczady Ustrzyki Dolne – LKS Zarszyn 8-0 (3-0)

Klasa B

Grupa I

Gabry Łukowe – LKS Czaszyn 3-4 (2-3)

Bramki: Sywanicz (29), Kaczmar (30), Wylota (75) – Górski 2 (4, 38), Penar 2 (45, 67).

LKS Tyrawa Wołoska – Remix Niebieszczy 1-2 (0-0)

Bramki: Mazur (75) – Sokół (63), Koczera (85).

LKS Olszanica – Osława Zagórz 1-4 (0-2)

Bramki: Szalega (25), Gunko (37), Prenkiewicz (64), Żuber (83).

LKS Górzanka – Juventus Poraz 2-2 (0-1)

Bramki: Molczan 2 (27, 67).

Grupa II

Pogórze Srogów Górny – ULKS Czerteż 3-3 (2-1)

Bramki: Zacharski 2 (44, 57), Łukaszenko (20) – Ślaczka 3 (9, 47, 66).

LKS Odrzechowa – Górnik Strachocina 2-2 (2-1)

Bramki: Łagosz (20), Wajda (31) – Ziembicki (34), Cecuła (53).

LKS Płowce/Strże Małe – Orion Pielnia 1-1 (1-1)

Bramki: Ryniak (13) – Przepióra (35).

Jutrzenka Jaćmierz – Iskra Wróblak Szlachecki 1-1 (1-0)

Bramka: Słaczek (12).

Roszady w kadrze Ekoballu

„Mafia” przeszedł do Orła

Jeszcze w poprzednią środę zaliczył asystę w meczu z Sokolem Nisko, a już cztery dni później zagrał w składzie Orła Bażanówka, strzelając 2 bramki. Dawid Romerowicz nie jest już zawodnikiem Ekoballu.



Dawid Romerowicz (z lewej) zamienił Ekoball na Orła Bażanówka

– Decyzję o zmianie barw klubowych podjąłem ze względów osobistych. Trudno mi było pogodzić pracę zawodową, prowadzenie drużyny trampkarzy starszych Ekoballu i występy w pierwszym zespole, tym bardziej, że od początku sezonu gramy po 2 razy w tygodniu. W domu praktycznie mnie

nie było – powiedział populary „Mafia”, który do drużyny Orła wszedł z przytupem, mimo porażki 2-4 w Bezmiechowej, zdobywając 2 gole. Życzymy powodzenia w nowym klubie. Mimo wszystko Romerowicz nie rozstaje się całkowicie z Ekoballem, bo nadal będzie trenerem trampkarzy.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Niezły bilans Akademii Piłkarskiej



Tym razem nasze drużyny miały aż dwie kolejki, w sumie 16 spotkań. Po świetnej inauguracji wyhymnowały zespoły Ekoballu Geo-Eko, notując więcej porażek niż wygranych. Mimo wszystko zwycięstwa efektowne – dwucyfrowka trampkarzy młodszych ze Spartą Leżajsk oraz „szóstki” juniorów starszych z Rzemieślnikiem Pilzno i młodzików młodszych z Polonią Przemyśl. Nieco lepszy bilans zanotowały zespoły Akademii Piłkarskiej, której młodzicy młodzi, po pokonaniu Karpat Krosno i imienniczki z Jasła, z kompletem 9 punktów są już liderem tabeli.

Zespół trampkarzy młodszych Ekoballu strzelił aż 13 bramek w meczu ze Spartą Leżajsk, rozegranym w Bykowcach

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – STAL MIELEC 1-3 (1-1)

Bramka: Pielech (21).

Porażka z niedosytem, bo po голу Dominika Pielecha (indywidualna akcja) ekoballowcy mieli dwie okazje do podwyższenia wyniku. Zmarnowane zemściły się w tuż przed przerwą, gdy Stal wyrównała. W końcówce meczu mielczanie zadali decydujące ciosy.

RZEMIEŚNIK PILZNO – EKOBALL SANOK 1-6 (1-2)

Bramki: Paszkowski 2 (2, 47), Prajsnar 2 (64, 85), Burczyk (28), Wolański (78).

Efektowna rehabilitacja za przegraną ze Stalą. Goście szybko otworzyli wynik, rywal zdołał wyrównać, ale potem trafiała już tylko drużyna Grzegorza Pastuszaka. Po 2 bramki zdobyli Kacper Paszkowski i Patryk Prajsnar, a po 1 – Dominik Burczyk i Jakub Wolański.

Juniorzy młodzi

EKOBALL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-2 (0-1)

Porażka z liderem, do tego po niezłej grze i zaciętej walce. Ekoball miał kilka okazji bramkowych, najlepszych nie wykorzystali Wiktor Szul i Adrian Milczanowski.

KARPATY KROSNO – EKOBALL SANOK 2-0 (1-0)

Podobny mecz jak z Resovią, nie tylko z powodu identycznego wyniku. Naszym piłkarzom znów zabrakło skuteczności, by wywalczyć przynajmniej remis.

Trampkarze młodzi

SMS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: Gacek (45).

Dość senna gra w pierwszej połowie, ale zespół Dawida Romerowicza przebudził się po przerwie, przejmując inicjatywę. Z kilku okazji bramkowych udało się wykorzystać jedną, a zwycięskiego gola strzałem z półwoleja zdobył Fabian Gacek.

AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – RZEMIEŚNIK PILZNO 0-1 (0-1)

Akademicy mają czego żałować, bo po голу straconym w 14. min mieli sporo okazji do wyrównania, ale żadnej nie udało im się wykorzystać i punkty pojechali do Pilzna.

EKOBALL SANOK – SPARTA LEŻAJSK 13-1 (7-0)

Bramki: Słapiński 5 (3, 12, 21, 44, 68), Dybuś 3 (17, 24, 60), Błażowski 2 (33, 41), Cyprych (1), Zarzyka (37), Biega (65).

Potężna kanonada w Bykowcach, wynik nie wymaga żadnego komentarza. Aż 5 goli zdobył Michał Słapiński, hat-tricka ustrzelił Mikołaj Dybuś, dublet – Mateusz Błażowski, a po jednym trafieniu zaliczyli: Dominik Cyprych, Igor Zarzyka i Filip Biega.

CZARNI JASŁO –
AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 2-2 (0-2)

Bramki: Rudy (20), Izdebski (26).

Pierwszy punkt drużyny. A mógł być nawet komplet, bo goście prowadzili już 2-0 po golach Kacpra Rudego i Pawła Izdebskiego. Potem jednak czerwoną kartkę otrzymał nasz bramkarz i rywale uratowali remis.

Młodzicy starsi

EKOBALL SANOK – AP JASŁO 0-1 (0-1)

Podobna sytuacja jak w meczu trampkarzy młodszych Akademii Piłkarskiej – strata gola po kilkunastu minutach gry, a potem brak skuteczności w dążeniu do wyrównania.

AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – KARPATY KROSNO 1-2 (1-1)

Bramka: Koczera (6).

Miłe złego początku, bo nasi zawodnicy szubko objęli prowadzenie po голу Kamila Koczery, ale potem górę zaczęła brać przewaga fizyczną przyjezdnych.

POLONIA PRZEMYŚL – EKOBALL SANOK 5-1 (2-0)

Bramka: Milczanowski (58).

Wysoka porażka w Przemyślu, gdzie Polonia dała ekoballowcom lekcję futbolu. W końcówce udało się jednak zdobyć honorową bramkę po strzale Brajana Milczanowskiego.

AKADEMIA PIŁKARSKA JASŁO –
AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 3-2 (2-1)

Bramki: Niemczyk (27), samobójcza (32).

Zacięty pojedynek w Jasle i minimalne zwycięstwo gospodarzy. Pierwszego gola dla AP zdobyła Wiktor Niemczyk, a drugi padł po akcji Mateusza Sokołowskiego i strzale samobójczym.

Młodzicy młodzi

EKOBALL SANOK –
AKADEMIA PIŁKARSKA JASŁO 2-3 (1-2)

Bramki: Nowak 2 (26, 55).

Również 2-3 z Jasłem po bardzo wyrównanym spotkaniu. Było trochę pecha, bo Ekoball kilka razy objął słupki i po-przeczkę. Obydwa gole zdobył Szymon Nowak.

AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – KARPATY KROSNO 2-0 (2-0)

Bramki: A. Zięba (5), Koczera (20).

Pewne zwycięstwo podopiecznych Jakuba Gruszeckiego, którzy mecz rozstrzygnęli już w pierwszej połowie. Wynik szybko otworzył Adrian Zięba, a przysłowiową „kropkę nad i” kwadrans później postawił Koczera.

POLONIA PRZEMYŚL – EKOBALL SANOK 0-6 (0-2)

Bramki: Kowalik 3 (32, 44, 47), Lemko (15), Czuryło (17), Nowak (42).

Łatwy i przyjemny mecz w Przemyślu, gdzie drużyna Adama Florka pewnie zdobyła 3 punkty i dwa razy tyle bramek. Połowę z nich strzelił Mikołaj Kowalik, a po 1 dołożyli: Alicja Lemko, Aleksander Czuryło i Nowak.

AKADEMIA PIŁKARSKA JASŁO –
AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK 1-3 (1-1)

Bramki: Łuszcz (15), Baraniewicz (45), Sokołowski (58).

Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo – Akademia Piłkarska jest już liderem! Mimo wszystko nie był to łatwy wyjazd. Strzelanie rozpoczął Kamil Łuszcz, ale rywale szybko wyrównali. Po przeważającej przewadze gości udokumentowali Patryk Baraniewicz i Mateusz Sokołowski.

Errea Sanok Cup

Gospodarze poza podium, ale z królem strzelców

Cykl turniejów w Rodzinnym Centrum Sportu i Rekreacji „Wiki” zakończyły zmagania najmłodszych, czyli drużyn z roczników 2010 i 2009. Zwycięstwa odniosły JKS Jarosław i Lech Poznań FA Rzeszów. W starszej grupie królem strzelców został Szymon Starzak z organizującej całość Akademii Piłkarskiej.

Formuła rozgrywek była identyczna jak poprzednio – najpierw rywalizacja w dwóch grupach eliminacyjnych, a potem podział na Ligę Mistrzów i Ligę Europy. W sobotę grali siedmiolatkowie. Ostatecznie najlepszy okazał się JKS, wyprzedzając Bardomed Krosno i Stal Rzeszów. Natomiast Ligę Europy wygrał Remix Niebieszczyński przed Perfektem Przeworskim i naszą Akademią Piłkarską.

Na koniec były niedzielne mecze ośmiolatków. Tu zwycięstwo odniosła drużyna rzeszowskiej filii Lecha, na kolejnych miejscach Orlik Przemyśl i UKS 6 Jasło. Tuż za podium uplasowała się Akademia, której na pocieszenie pozostał indywidualny laur Szymka Starzaka, najlepszego snajpera turnieju. Kolejność w Lidze Europy: 1. Remix, 2. JKS, 3. Kolejarz Zagórz.



Reprezentantki AP w niczym nie ustępowały kolegom z zespołu

Powrót do ekstraklasy

Pietrkiewicz w Sandecji

Były bramkarz Stali Dawid Pietrkiewicz znów będzie miał okazję grać w ekstraklasie. Wychowanek LKS-u Długie podpisał roczny kontrakt z jej beniaminkiem, drużyną Sandecji Nowy Sącz.

Popularny „Pietia” wraca do ekstraklasy po dekadzie przerwy. Przypomnijmy, że w 2007 roku przeszedł ze Stali do Polonii Warszawa, w której był zmiennikiem Radosława Majdana. W najwyższej klasie rozgrywkowej rozegrał 1 mecz, były też 2 spotkania w Pucharze Polski oraz występy w Młodej Ekstraklasie i Pucharze Ekstraklasy.

Po krótkim powrocie do Stali (wiosna 2009) nasz golkipier rozpoczął zagraniczne wojaże. Grał w czeskim Baniku Ostrava, słoweńskim NK Primorje oraz azerskich Simurqu Zaqatala i FK Quabala. Teraz spróbuje szczęścia w Sandecji, która świetnie radzi sobie w Lotto Ekstraklasie, zajmując 7. miejsce w tabeli z dorobkiem 11 pkt.



HOKEJ

Pierwszy sparing Ciarko KH 58

Piorunujący finisz w Bardejovie!

HK BARDEJOV – CIARKO KH 58 SANOK 3-4 (2-0, 1-1, 0-3)

Bramki: Dobrzyński 2 (49, 57), Mermer (23), Ćwikła (59).

Ciarko KH 58: Skrabalak (Hučko) – Skokan, Olearczyk, Dobrzyński, Ćwikła, Biały – Demkowicz, Kirylo, Mermer, Wilusz, Bielec – Bednarz, Gulbinowicz, Michalski, Chmura, Gavrus – Sokalski.

Zwycięstwo rodziło się w bólach, ale nasza drużyna pokazała charakter, w samej końcówce odwracając losy meczu. Jego bohaterem został Patryk Dobrzyński, strzelec trzech goli, w tym jednego w serii rzutów karnych.



Nasi hokeiści wysłali wyraźny sygnał, że w II lidze słowackiej nie zamierzają być chłopcami do bicia

Goście rozpoczęli dość stremowani, w ich poczynaniach brakowało spokoju. Efektem dwie bramki straty po pierwszej tercji, choć oddali niemal dwa razy więcej strzałów od rywali. Gra zaczęła się ząbieć po zmianie stron, a kontaktowego gola szybko strzelił Maciej Mermer. Niestety, tuż przed drugą przerwą gospodarze odzyskali dwubramkowy dystans. Na szczęście w ostatniej tercji nasza ekipa wreszcie złapała właściwy rytm. Najpierw dwa gole zdobył Dobrzyński, wyrównując na 3 min przed końcem, a w przedostatniej decydujący cios zadał Rafał Ćwikła. Po meczu były karne, w których trafił tylko Dobrzyński.

– Oczywiście w naszej grze było jeszcze sporo błędów, które będziemy się starali eliminować, ale najważniejsze, że wszyscy zagrali bardzo ambitnie, z pełnym zaangażowaniem. A do tego pokazali charakter, w samej końcówce odwracając losy pojedynku. Jestem zadowolony z ich postawy – podkreślił trener Marcin Ćwikła.

Kolejny sparing już dzisiaj w Trebisovie.

Karpacka Liga Młodzieżowa

Dobry start juniorów

W tym sezonie do zmagania przystąpiły dwie drużyny Niedźwiadków, bo walczyliśmy nie tylko w kategorii juniorów młodszych, ale i młodzików. Inauguracyjny turniej rozegrano w słowackim Trebisovie, gdzie nieźle radził sobie nasz starszy zespół, zajmując 3. miejsce. Dorobek młodszego to jedno zwycięstwo.

Prowadzeni przez Krzysztofa Ząbkowicza juniorzy rozpoczęli od porażki z broniącymi tytułu Halickimi Lwami Novojavorovsk (Ukraina), ale potem było już znacznie lepiej. Nasza drużyna przegrała jeszcze tylko z bezkonkurencyjnymi Słowakami z Michalovce, pokonując pozostałych czterech rywali. Większość pojedynków była bar-

dzo zacięta. Ostatecznie pierwszy turniej Niedźwiadki zakończyły na 3. pozycji.

Młodzicy wygrali tylko jedno spotkanie, pokonując rumuńską Galatę. Trzeba jednak podkreślić, że zespół Michała Radwańskiego tworzyli niemal wyłącznie zawodnicy o rok młodszy od rywali.

Drugi turniej zaplanowano na listopad w Novojavorovsku.

Juniorzy młodszy

STS Niedźwiadki Sanok – Halické Lvy Novojavorovsk 0-2

STS Niedźwiadki Sanok – Galati Dunarea Gladiators 5-3

Bramki: Dobosz 2, Ginda, Szałajko, Miccoli.

STS Niedźwiadki Sanok – MHK Michalovce 2-8

Bramki: Szałajko, Rogos.

STS Niedźwiadki Sanok – Sydiuszor Charków 5-1

Bramki: Frankiewicz 2, Szałajko, Glazer, Dżugan.

STS Niedźwiadki Sanok – MSKM Trebisov 2-0

Bramki: Szałajko, Rogos.

STS Niedźwiadki Sanok – HC Brumov-Bylnice 3-1

Bramki: Lyko, Szałajko, Rogos.

Młodzicy

STS Niedźwiadki Sanok – Sydiuszor Charków 1-15

Bramka: Bukowski.

STS Niedźwiadki Sanok – Kryżynka Kijów 4-10

Bramki: Bukowski 2, Duleba, Bieniek.

STS Niedźwiadki Sanok – Gladiators Dunarea Galati 3-1

Bramki: Bukowski 2, Kopiec.

STS Niedźwiadki Sanok – HK Mládež Michalovce 0-11

STS Niedźwiadki Sanok – Debreceni Hoki Klub 1-4

Bramka: Kopiec.

STS Niedźwiadki Sanok – HC Brumov-Bylnice 1-8

Bramka: Kopiec.

Turniej żaków młodszych w Nowym Targu

Trzy razy sprali górali



Drużyna żaków dobrze powałać na Podhalu

Nieźły występ drużyny STS UKS Niedźwiadki MOSiR, która zajęła 3. miejsce, m.in. trzy razy pokonując ekipy gospodarzy. Najlepszym napastnikiem imprezy wybrany został Krzysztof Stabryła.

Turniej pokazał, że podopieczni Tomasza Wolanina są dobrze przygotowani do sezonu. Walka toczyła się systemem „każdy z każdym”, po czym grano o końcowe lokaty. W „fazie zasadniczej” Niedźwiadki odniosły 3 wysokie zwycięstwa, doznając

też 2 minimalnych porażek, co dało im 3. pozycję. W meczu ostatecznie decydującym o zajęciu tej lokaty nasi chłopcy ponownie ograli gospodarzy. Sporo bramek strzelił Stabryła, wybrany najlepszym napastnikiem turnieju na Podhalu.

Mecze grupowe:

STS Niedźwiadki Sanok – Podhale Nowy Targ 7-0

STS Niedźwiadki Sanok – Bereza (Białoruś) 2-3

STS Niedźwiadki Sanok – Unia Oświęcim 8-1

STS Niedźwiadki Sanok – Podhale II Nowy Targ 11-0

STS Niedźwiadki Sanok – JKH Jastrzebie 1-2

Mecz o 3. miejsce:

STS Niedźwiadki Sanok – Podhale Nowy Targ 8-3

TENIS

Zwycięstwa faworytów i... Edyty Dubiel-Jajko

Świetną frekwencję miał Turniej z Okazji 45-lecia Sanockiego Klubu Tenisowego – do walki przystąpiło blisko 50 osób, w tym zawodnicy z pierwszych dziesiątek krajowych rankingów amatorów. Faworyci nie zawiedli; w obu grupach mężczyzn wszystkie miejsca na podium przypadły przyjeźdnym. Natomiast wśród kobiet o honor gospodarzy zadbała Edyta Dubiel-Jajko.

Najliczniejszą obsadę miała męska kat. „open”, rozegrana z udziałem 25 zawodników, w tym aż 3 ze ścisłej czołówki klasyfikacji Amatorskiego Tenisa Polskiego. Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniósł najwyższ notowany Konrad Maciejewski z Rzeszowa, w finale pokonując 6/1, 6/2 Marcina Pokrzywickiego z Rybnika. Przegrani z półfinałów, czyli Józef Krzysztynski z Rymanowa i Leszek Wrzesień z Warszawy, zajęli ex aequo 3. miejsce.

Do rywalizacji w kategorii +50 lat przystąpiło 14 graczy. Tu także wygrał ten najwyższ notowany, czyli Robert Stępień ze Stalowej Woli, w decydującym pojedynku odprawiając Jacka Trybusa z Krosna, również w stosunku 6/1, 6/2. Lokata 3. ex aequo dla Artura Gałacha z Łukowa i Bogdana Jaracza z Jasła.

W turnieju pań wystąpiło 7 tenisistek, walkę rozpoczynając w dwóch grupach. Następnie ich zwyciężczynie zmierzyły się w finale. Był to kapitalny pojedynek, w którym Dubiel-Jajko pokonała 7/5, 2/6, 10/5 Luizę Drwięgę z Łodzi. Na pozycji 3. uplasowały się wspólnie Julia Krzysztynska z Rymanowa i Żaneta Kardasz z SKT.

– Edyta pokazała kawał dobrego tenisa, do tego podnosząc się po przegranych drugim secie. Cały turniej stał na wysokim poziomie, na pewno lepszym, niż przed rokiem, gdy organizowaliśmy imprezę podobnej rangi (wówczas kat. „open” też wygrał Maciejewski – przyp. aut.). Zawodów tenisowych z tak mocną obsadą nie było w Sanoku od początku lat osiemdziesiątych – podkreślił Piotr Tarapacki, prezes SKT.



Edyta Dubiel-Jajko wciąż prezentuje wysoką formę

LEKKOATLETYKA

Bieg Siekiernika

Długodystansowcy pojechali do Krościenka Wyżnego, by ścigać się w XI Biegu Siekiernika. Na krótszym dystansie 2. generalnie był Damian Dziewiński z Sokoła, a na dłuższym medalowe lokaty w kategoriach zajęli: Grzegorz Fedak, Jerzy Haduch i Judyta Amroźkiewicz-Gromek.

Bieg główny, czyli Dychę Siekiernika, rozegrano na 10 km z udziałem ponad 100 osób. Jako 6. generalnie finiszował Fedak, z czasem 38.27 sięgając po wygraną w kat. 30-39 lat. To już jego piąte zwycięstwo w Krościenku. Natomiast Haduch i Amroźkiewicz-Gromek zajęli 2. miejsce, odpowiednio w kat. + 60 lat (czas 47.30) i 30-39 lat (48.42). Ta ostatnia była 7. w klasyfikacji łącznej kobiet.

Bieg na 5 km, czyli Siekierniczek, miał o połowę skromniejszą obsadę. Miejsce 2. generalnie wywalczył Dziewiński, uzyskując czas 17.33. Startowali również Paweł Banasiewicz i Anna Pancerz.



Jerzy Haduch zajął 2. miejsce

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KOLARSTWO

Dare2b MTB Maraton

Matzeński finisz na podium

Czwarte, a zarazem finałowe zawody rozegrano w Piwnicznej, gdzie najlepiej z reprezentantów Roweromanii Team wypadła Janina Nawój, zajmując 3. miejsce na dystansie Half w kategorii K2. Za to jej mąż Krystian 4. pozycją na trasie Full dość szczęśliwie przypiętywał zwycięstwo w klasyfikacji łącznej kat. M3.



Janina i Krystian Nawojowie wywalczyli miejsca na podium w klasyfikacjach łącznych sezonu

Przed decydującym wyścigiem, który rozegrano na dystansie 67 km (ponad 2,6 km przewyższeń), K. Nawój miał

niewielką przewagę nad najgroźniejszym rywalem, więc zapowiadała się ostra walka o końcowy triumf. Naszemu

zawodnikowi tym razem poszło przeciętnie (7. generalnie, 4. w kategorii), ale i główny konkurent znalazł

pogromcę, dzięki czemu 1. lokata w M3 na koniec sezonu przypadła jednak zawodnikowi Roweromanii.

Wśród kobiet ponownie z dobrej strony pokazała się J. Nawój, trasę liczącą 45 km (blisko 1,8 km różnicy poziomów) pokonując w czasie 4:13.38. Dało jej to 4. miejsce generalnie i 3. w kategorii wiekowej. Natomiast cały cykl Dare2b MTB Maraton zakończyła na 2. pozycji w K2. Dodajmy przy tym, że w klasyfikacjach łącznych „open” Nawojowie solidarnie wywalczyli 3. lokaty.

Reszta roweromaniaaków startowała na najkrótszym dystansie Quarter (24 km długości, 1 km przewyższeń). W kat. M1 miejsce 4. zajął Piotr Marzuchowski (7. generalnie), pieczętując najniższy stopień podium na koniec sezonu. Jako 6. finiszował Paweł Stach, natomiast w M3 pozycja 7. przypadła Mateuszowi Sołopatyczowi (8. w klasyfikacji końcowej). W Piwnicznej ścigali się również dwaj „górale” ze Żbika Komańcza – Mirosław i Paweł Dołżyccy.

Cyklokarpaty MTB Maraton

Głowaccy w formie

Inni kolarze ścigali się dzień wcześniej w Kamionce, gdzie rozegrano już XI zawody sezonu. Zwycięstwa odnieśli Janusz i Joanna Głowaccy, na pozycjach 2. Maciej Uruski (wszyscy z Roweromanii) i Julia Nowik (Żbik).

Jak zwykle większość naszych zawodników startowała na najkrótszym dystansie Hobby, z trasą liczącą 27 km. Najszybciej pokonał ją Jan Głowacki, 13. w klasyfikacji łącznej wyścigu. W kategorii M1 przypadło mu 6. miejsce. Natomiast Uruski był 2. w M4 z czasem 55.49,914. Wśród kobiet Głowacka zajęła 3. pozycję generalnie, uzyskując wynik 1:06.25,289, na pozycji 6. Nowik – 1:08.42,197. Pierwszej dało to automatyczną wygraną w kat. K0

(jedyna startująca), drugiej zaś 2. miejsce w kat K1. Pozostałe lokaty w dziesiątkach: M0 – 5. Daniel Michalik (Roweromania), M5 – 9. Mirosław Dołżycki. Startował także Łukasz Dołżycki (obaj ze Żbika).

Na średnim dystansie Mega (62 km) klasę potwierdził Janusz Głowacki, finiszując z rezultatem 2:22.08,049. Dało mu to 12. miejsce generalnie i bezapelacyjne zwycięstwo w kat. M5 z przewagą blisko 3,5 minuty nad kolej-

nym zawodnikiem. Tuż za podium znalazł się Robert Lorens z WS TECH MTB Team. Ponadto w M1 pozycję 9. zajął Jakub Przystasz z Roweromanii, a w M4 – 7. Rafał Czyż z SOSBike

SWR. Startowali również reprezentujący ten sam klub Paweł Adamczyk i Jakub Kryszewski, podobnie jak i Dariusz Wdowiak, nasz jedyny reprezentant na najdłuższym dystansie Giga (82 km).



Joanna Głowacka zajęła miejsce na podium w „generalce” kobiet

Sanocka Liga Szosowa

Bieleń zdecydowanie najszybszy



Od lewej: Mateusz Bieleń, Łukasz Walewski i Mateusz Wawrzyński

Piąty z cyklu wyścigów czasowych, które organizują Sanoccy Wariaci Rowerowi, rozegrano na trasie z Sanoka do Mrzygłodu, liczącej 12 km. Najszybszy był Mateusz Bieleń.

Zawodnicy startowali spod Carrefoura, finiszując na skrzyżowaniu w Mrzygłodzi. Zdecydowanie najlepszy czas wykrył Bieleń, uzyskując 15.28,099. Jego średnia wyniosła prawie 45 km na godzinę, a przewaga nad rywalami

– niemal 1,5 min. Za to bardzo zacięta okazała się walka o 2. miejsce. Ostatecznie zajął je Łukasz Walewski, z czasem 16.45,468, tylko o kilka sekund wyprzedzając Mateusza Wawrzyńskiego (16.50,684). Startowało ponad 20 kolarzy.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

WĘDKARSTWO

41. Muchowe Mistrzostwa Polski Seniorów

Drużynowy tytuł „Korzenia”

Powtórka z juniorskiego czempionatu na Rabie, gdy złoty medal wywalczyła drużyna okręgu Krosno z 5. indywidualnie Patrykiem Rycykiem w składzie. Dwa miesiące później na Sanie jego wynik skopiował starszy kolega z koła nr 1 Maciej Korzeniowski, drugi raz z rzędu stając na podium najważniejszej krajowej imprezy muszkarzy.

Przed rokiem nasz zawodnik miał dwa brązy, tym razem tylko jeden medal, za to z najcenniejszego kruszcu. Pierwsza kadra okręgu znokautowała rywali, wygrywając z olbrzymią przewagą. Główna w tym zasługa Piotra Koniecznego z Rymanowa i Marka Walczyka z Jasła, którzy stoczyli walkę o indywidualny triumf. Obaj mieli identyczny bilans lokat sektorowych, a o sukcesie Koniecznego zdecydowały punkty za ryby. Korzeniowski dzielnie sekundował kolegom z drużyny, zajmując 5. pozycję wśród ponad 160 zawodników.

mistrzostw. Oczywiście, jest mały niedosyt – 2 ryby więcej w drugiej turze i walczyłbym o złoto – powiedział Korzeniowski, który w klasyfikacji łącznej Grand Prix Polski awansował na 4. miejsce, a już wkrótce wyjeżdża na Słowację, gdzie rozgrywane będą Muchowe Mistrzostwa Świata.

Jeżeli chodzi o pozostałych wędkarzy, to najlepiej wypadł mistrz kraju z 2010 roku Bogdan Lisiewski, zajmując 10. miejsce (m.in. sektorowe zwycięstwo w I turze). W pięćdziesiątce znaleźli się jeszcze: 32. broniący tytułu Michał



Drużyna muchowych mistrzów kraju. Od lewej: Marek Walczyk, Maciej Korzeniowski i Piotr Konieczny

– Rozpocząłem świetnie, od sektorowego zwycięstwa w Łączkach, gdzie udało mi się złowić 10 lipieni, głównie na nimfy. Potem przerzuciłem się na suche muchy, bo ryby były coraz bardziej pokłute. Niestety, druga tura poszła mi słabiej – w Lesku wyciągnąłem tylko 4 lipieni i pstrąga, co dało mi dopiero 13. lokatę. Powetowałem to sobie na koniec zawodów – 2. miejsce w Średniej Wsi, znów z dorobkiem 10 lipieni. Ostatecznie dało mi to 5. miejsce w klasyfikacji łącznej

Fejkiel, 34. Robert Tobiasz, 42. Jan Krokos (wszyscy z koła nr 1). Startowali też: Piotr Soltyś (koło nr 2), Tomasz Osenkowski (Zagórz), Józef Rycyk, Patryk Daniłło i Adam Skrechota (wszyscy koło nr 1).

Drużynowo w czołowej dziesiątce uplasowały się jeszcze dwa zespoły, mające w składzie naszych muszkarzy: 4. była piąta kadra okręgu krośnieńskiego (Lisiewski, Osenkowski), a na pozycji 8. Traper Rymanów (Fejkiel). Startowało blisko 50 drużyn.

Zawody Sławikowe na stawie w Ujeździe

Rączka liderem TCS

Zmagania wliczane zarówno do Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego, jak i Pucharu Czterech Stawów, zakończyły się efektownym zwycięstwem Janusza Rączki z koła nr 3.

Nasz sławikowiec złowił na ochotki ponad 5,5 kg ryb, głównie leszczy (w tym sztukę na blisko 1 kg – największa ryba zawodów) plus kilka płoci. To było bezapelacyjne zwycięstwo, dość powiedzieć, że kolejny wędkarz miał niecałe 4 kg. W klasyfikacji TCS reprezentant „trójki” objął prowadzenie (pozostały jeszcze jedno zawody), a w GPO zajmuje 4. miejsce (dwie rundy do końca), jednak z szansą na walkę o podium.



ARCH. PRYWATNE

PUCHATEK

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” SSM zaprasza na wernisaż

Dom Kultury „Puchatek” w imieniu Klubu Fotografików Sanočkih zaprasza na wernisaż poplenerowej wystawy fotografii: „Bardejowskie impresje” 9 września godz. 18:00. Wystawa będzie czynna od 7.09 do 21.09 w godzinach: 14.00 – 18.00

MOSiR

ŚLIZGAWKI ARENA SANOK

02.09.2017 (sobota) godz. 17:00 – 18:00

ślizgawka junior godz. 19:00 – 20:00

03.09.2017 (niedziela) godz. 16:00 – 17:00

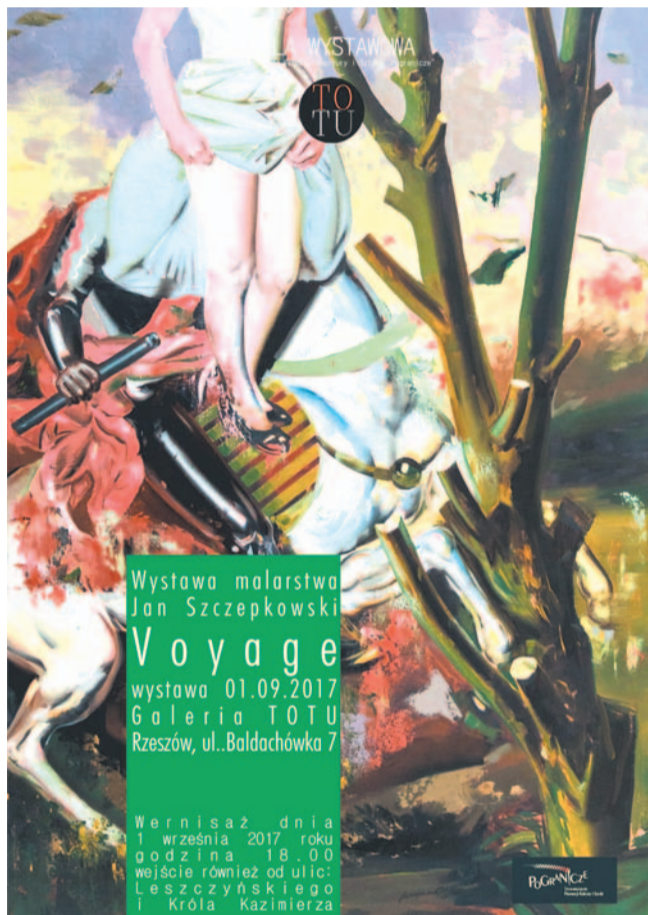
ślizgawka juniorgodz. 18:00 – 19:00

W trakcie ślizgawek będzie czynna wypożyczalnia łyżew, kasków oraz chodzików do nauki jazdy. Kasy są czynne pół godziny przed rozpoczęciem ślizgawek. Kontakt: 134659111 lub 134659112

RZESZÓW

Wernisaż wystawy „Voyage” Jana Szczepana Szczepkowskiego

1 września w godzinach 18:00 – 21:00
ulica Baldachówka 7, 35-061 Rzeszów



Wystawa malarstwa
Jan Szczepkowski
Voyage
wystawa 01.09.2017
Galeria TOTU
Rzeszów, ul. Baldachówka 7

Wernisaż dnia
1 września 2017 roku
godzina 18.00
wejście również od ulic:
Leszczyńskiego
i Króla Kazimierza

MBL

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z twórczością Tadeusza Baruckiego
W MBP trwa wystawa fotografów dokumentujących dorobek Tadeusza Baruckiego, absolwenta sanockiego Gimnazjum im. Królowej Zofii, autora wielu książek poświęconych architekturze świata.



PTTK SANOK

W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK:
wycieczka piesza, rowerowa
i spływ kajakowy – 3 września 2017

„Przez Korbanię w dolinę Solinki” - wycieczka piesza

„Po Słonnych Górach a później po Zielonych Wzgórzach nad Soliną” - wycieczka rowerowa

„Bieszczadzkie kajakowanie po Jeziorze Solińskim” spływ kajakowy

Uwaga! Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK ul. 3 Maja 2 w Sanoku lub pod nr tel. 13463 21 71 do dnia 1 września

Kolumnę opracowała Edyta Wilk

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza na zajęcia:

GROMADKA MISIA PUCHATKA
zajęcia artystyczne – 4,5, 6 lat
poniedziałek, środa 17.00 – 17.45

KROPKA - koło taneczne od 7 lat
poniedziałek, środa 17.00 – 18.00

KOŁO RYTMICZNO BALETOWE
5-6 lat poniedziałek, środa 16.00 – 16.45

PĘDZELEK - koło plastyczne
SP 4-6 i Gim - wtorek 16.30 – 18.00
SP 1-3 - środa 16.30 – 17.30

GAPISZON - koło teatralne SP i Gim
poniedziałek, środa 18.00 – 19.00

KOŁO SZACHOWE
SP i Gim - piątek 17.00 – 19.00

KLUB PLASTYKA
dla dorosłych - piątek 16.30 – 19.30

KLUB FOTOGRAFIKÓW SANOCKICH
II i ostatni czwartek m-ca 17.00

KLUB SENIORA
I i III wtorek m-ca 16.00

KLUB SENIORA
grupa wokalna - poniedziałek 14.30 – 15.30

GIMNASTYKA 50+ 60+
poniedziałek, czwartek 15.30 – 16.30

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO
czwartek 17.00 – 18.00

KURS SALSY KUBAŃSKIEJ
czwartek 18.00 – 19.00

KURS TAŃCA
pary indywidualne, grupy zorganizowane
do uzgodnienia

KOŁO SZACHOWE
dla dorosłych czwartek 17.30 – 19.30

Zapisy do końca września, zajęcia płatne.

SDK

Kino

Bodyguard zawodowiec
Produkcja: USA 2017
Gatunek: komedia

01.09.2017 godz. 19.00
02.09.2017 godz. 20.30
03.09.2017 godz. 18.00
04.09.2017 godz. 19.00
05.09.2017 godz. 19.00
06.09.2017 godz. 19.00
07.09.2017 godz. 19.00
08.09.2017 godz. 19.00

Super Spark: Gwiazdna misja
Produkcja: Kanada/Korea Płd, 2016
Gatunek: animacja / przygodowy

01.09.2017 godz. 17.00
02.09.2017 godz. 15.00
03.09.2017 godz. 16.00
04.09.2017 godz. 17.00
05.09.2017 godz. 17.00
06.09.2017 godz. 17.00
07.09.2017 godz. 17.00
08.09.2017 godz. 17.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji w piątek 1 września o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytania dotyczące bieżącego numeru (na przykład, na której stronie znajduje się...), przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

Uwaga!

Ta sama osoba może wygrać wejściówki tylko raz w miesiącu.

INNE

10 września

BYKOWCE

10 września 2017 r. w Bykowcach odbędą się obchody rocznicowe, upamiętniające polyczkę oddziałów polskich i niemieckich w 1939 roku, podczas której śmierć poniosło sześć żołnierzy Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora.

Program Obchodów:

- 11.00: Rozpoczęcie uroczystości – odśpiewanie hymnu.
- 11.15: Rys historyczny wydarzeń września 1939 – PIOTR KITA - historyk.
- 11.30: Złożenie wieńców i kwiatów przy pomniku poległych żołnierzy
- 12.15: Przemarsz uczestników uroczystości na cmentarz wiejski.
- 12.30: Uroczystości na cmentarzu: modlitwa za poległych, apel poległych oraz salwa honorowa 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

SANOK

Narodowe Czytanie

W sobotę, 2 września w godzinach 12.00 – 15.00 na Rynku Galicyjskim sanockiego skansenu odbędzie się kolejna edycja „Narodowego Czytania”.

Tym razem lekturą Narodowego Czytania jest „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Dramat Wyspiańskiego zwyciężył podczas internetowego głosowania spośród czterech propozycji. Serdecznie zapraszamy na sanocką odsłonę tego wydarzenia już w najbliższą sobotę do skansenu. Czytać będą aktorzy Teatru Biura Wystaw Artystycznych w Sanoku.

Organizatorami tego wydarzenia są: Urząd Miasta Sanoka, Muzeum Budownictwa Ludowego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.

NARODOWE CZYTANIE SANOK

STANISŁAW WYSPIAŃSKI
Wesele

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

2.09.2017 godz. 12.00-15.00

Skansen
Rynek Galicyjski

Czytają aktorzy
Teatru BWA

BWA GALERIA SANOCKA

Patronat Burmistrza Miasta Sanoka